

# BOLESŁAW BIERUT

## Prezydentem Rzeczypospolitej Do soboty będzie sformowany nowy rząd

Druga sesja Sejmu Ustawodawczego w całości poświęcona była wyborowi Prezydenta Rzplitej. Zgłoszona została tylko jedna kandydatura posła Bolesława Bieruta.

Zgodnie z przepisami uchwalonej wczoraj ustawy, głosowanie odbywa się tajnie. Wywoływani po imieniu i nazwisku posłowie podchodzą do prezydium i wrzucają na wójt złożoną kartkę do koszy specjalnie w tym celu przygotowanych. Na kartce może być tylko napisane imię i nazwisko kandydata na prezydenta. Wszelkie dopiski unieważniają głos. Po kolei padają nazwiska posłów i powoli rośnie ilość kartek w obu koszach. Ostatnim nazwiskiem jest: poseł Żymierski Michał, lepiej znany jako marszałek Żymierski.

Zgodnie z regulaminem, na posiedzeniu wybierającym prezydenta nie mogą być wygłaszane żadne mowy, ani repliki. Ilość białych kartek jest więc jedyną sensacją dnia.

Obliczenia trwają parę minut.

Posłowie nie mogą opuścić sali, skracają więc sobie czas lekturą gazet i książek (jeden z posłów PSL czyta „Rzeczywistość“ Putramenta — nomen omen) lub ściszonymi gawędami.

Raptownie robi się cisza. Marszałek Sejmu ogłasza, iż oddano 433 głosy, w tym 408 na pos. Bolesława Bieruta, 24 kartki białe i 1 głos nieważny. Prezydentem Rzeczypospolitej na najbliższych lat 7 obranym więc został **BOLESŁAW BIERUT**.

Sala wstaje i klaszcze. Klaszczą posłowie wszystkich 6 partii. Klaszcze wbrew przepisom publiczność, klaszczą dziennikarze. Klaszcze nawet 3 — 4 posłów PSL.

Marszałek Sejmu komunikuje Izbie, iż udaje się wraz z premierem do ob. Bolesława Bieruta, zakomunikować mu o wyborze i poprosić o przybycie do Sejmu, celem złożenia przysięgi prezydenta.

W oczekiwaniu na przyjazd Prezydenta dziennikarze komentują wyniki głosowania.

Kartka nieważna została podobno oddana przez zwolennika prez. Bieruta, który nieopatrznie podpisał ją własnym nazwiskiem. Z 24 kartek białych jedna należy zapewne do „dzikiego socjalisty“ — Żurawskiego, więc białych kartek z PSL padło 23, a ponieważ na sali obecnych było 26 posłów PSL, przeto 3 głosowało wbrew dyktawom swego prezesa za Bolesławem Bierutem. Tu już wkraczamy w dziedzinę domysłów, wyjaśnienie których jest sprzeczne z zasadą tajności wyborów; milcz więc serce ciekawskie.

Śnieg pada grubymi płatkami. Białe czerwone chorągwie trzepocą na zimowym powietrzu. Jest piękna pogoda zimowa. Śnieg wyściela miękko chodniki i jezdnie. Jest naprawdę pięknie.

Wzdłuż chodników Al. Stalina zebrały się tłumy przechodniów. Na rogu Daszyńskiego i Matejki widać tylko niewielką gromadkę gapiów, którzy klucząc ruinami, potrafili wyminąć czujność strażących porządku milicjantów. Na dziedzińcu sejmowym stoi wyciągnięta w dwuszeręgu kompania honorowa Wojska Polskiego. Na stopniach parlamentu tłoczą się grupy dziennikarskie, ciekawe przyjazdu Prezydenta.

Raptem słyhać na wysłanej śniegiem jezdni klekot kopyt. Rozwiniętym szykiem galopuje szwadron szwoleżerów. Wśród dobiegających z daleka okrzyków zebranych tłumów sunie wolno auto Prezydenta. Proporczyk wisi już przy błotniku. Prezydent i Premier siedzą z odsłoniętymi głowami. Wojsko prezentuje broń. Orkiestra gra hymn narodowy.

Wicemarszałek Szwalbe na progu Sejmu wita Prezydenta Bieruta. Za chwilę Bolesław Bierut wchodzi i powoli na salę obrad. Jest ubrany w czarny garnitur. Cała Izba wstaje. Obywatel Bierut wchodzi na podwyższenie prezydialne i podchodzi do marszałka Sejmu. Marszałek Sejmu, komunikując o wyborze na Prezydenta Rzplitej zapytuje — czy wybó

(Dalszy ciąg na str. 2)



Bolesław BIERUT przemawia do posłów jeszcze jako Prezydent Krajowej Rady Narodowej. Na pierwszym planie — premier Osóbka-Morawski.

## Oreǳie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Wszystkie swe siły poświęcać będę służbie Rzeczypospolitej i dobru Narodu“

WARSZAWA, 5.2 (PAP) — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wydał następujące oreǳie do obywateli:

„Sejm Ustawodawczy, powołany przez naród w wyborach dnia 19 stycznia, powierzył mi najbardziej zaszczytną, ale też i najbardziej odpowiedzialną godność Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przyjmuję tę decyzję jako nakaz najwyższego organu reprezentującego wolę i władzę narodu polskiego. Zgodnie ze swym sumieniem oświadczam: tak, jak dotychczas wszystkie swe siły poświęcać będę służbie Rzeczypospolitej i dobru narodu.

Obywatele! Doniosłe chwile dziejowe przeżywa dziś naród polski. Odrodzona Rzeczpospolita dźwiga się szybko z ruin i zniszczenia.

Wspólnym wysiłkiem wskrzesiliśmy życie w zniszczonym barbarzyńsko kraju. Ożywilimy zburzoną stolicę. W ciągu niespełna dwu lat wskrzesiliśmy polskość na Ziemiach Odzyskanych, na których miliony Polaków znów żyje i pracuje dla Polski.

Mimo ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna duchowa moc narodu — przeciwnie wzrosła jeszcze wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć.

Bo niezmierną i niewyczerpaną mocą twórczą obdarzyła historia nasz naród bohaterów. Źródłem tej mocy jest najgorętsza miłość Ojczyzny w sercach ludu polskiego. (Dalszy ciąg na str. 2)

## Konferencja prasowa

w ambasadzie polskiej w Londynie

LONDYN, 5.2 (PAP). W gmachu ambasady polskiej w Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie delegacji polskiej na konferencję londyńską przedstawili licznym zebrany dziennikarzom polski punkt widzenia na zasady traktatu pokojowego z Niemcami.

## Nacjonalizacja

zakładów energetycznych w Wielkiej Brytanii

LONDYN, 5.2 (PAP). Projekt rządowy ustawy o upaństwowieniu wszystkich zakładów, produkujących energię w Wielkiej Brytanii, został przyjęty w Izbie Gmin.

Wniosek opozycji, domagający się odrzucenia ustawy, uchylono 270 głosami przeciwko 165. Zgodnie z projektowaną ustawą, wszystkie stacje energetyczne w Wielkiej Brytanii przejdą pod zarządek centralnego urzędu o kapitale zakładowym osmiu milionów funtów szterlingów.

## Brak węgla

paraliżuje życie gospodarcze Wielkiej Brytanii

LONDYN, 5.2 (PAP). W środę dnia 5 bm. w Wielkiej Brytanii wydana ostrzeżenie, że w całym kraju sytuacja węglowa jest bardzo poważna z powodu przerw w komunikacji kolejowej i żegludze nadbrzeżnej.

Wielu przedsiębiorstwom grozi całkowite unteruchomienie.

W środę ustalono, że przeszło 100 tysięcy ludzi zostało pozbawionych pracy.

## Józef Cyrankiewicz - Premierem

Premier Osóbka-Morawski podał się do dymisji  
Będzie on pełnił funkcję wraz z swym rządem  
do chwili powołania nowego gabinetu

WARSZAWA, 5.2 (PAP) W środę dnia 5 bm. o godz. 19.10 Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut przyjął w Belwederze prezesa rady ministrów ob. Edwarda Osóbka-Morawskiego, który zakomunikował ob. Prezydentowi, iż rząd na posiedzeniu w dniu 5 bm. postanowił podać się do dymisji. Ob. Prezydent przyjął dymisję rządu i polecił ob. premierowi pełnić nie funkcji prezesa rady ministrów zaś poszczególnym ministrom kierowanie ich resortami do chwili powołania nowego gabinetu.

O godz. 20 Prezydent Rzeczypospolitej rozpoczął rozmowy z przedstawicielami klubów poselskich dla wysłuchania ich opinii w sprawie utworzenia nowego rządu.

WARSZAWA, 5.2 (PAP). Jako pierwsi przybyli do Belwederu dla przeprowadzenia rozmów w sprawie utworzenia nowego rządu przedstawiciele Str. Demokratycz-

nego w osobach m.in. Wincentego Rzymowskiego i wicemin. Leona Chajna.

W dalszym ciągu rozmów z przedstawicielami klubów poselskich, Prezydent przyjął z klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego ob. ob. Wincentego Baranowskiego, Antoniego Korzyckiego i Bolesława Podedwornego. Z klubu poselskiego Polskiej Partii Socjalistycznej ob. ob. Juliana Hochfelda, Dorotę Kluszyńską, Henryka Wachowicza i Włodzimierza Reczka. Z klubu poselskiego Polskiej Partii Robotniczej ob. ob. Zenona Kliszko, Władysława Bienkowskiego i Mieczysława Wągrowskiego. Z klubu poselskiego PSL Nowe Wyzwolenie inż. Bronisława Drzewickiego i Bronisława Kłoca. Z klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego ob. ob. Stanisława Mikolajczyka i Stanisława Wójcika. Z klubu poselskiego Stronnictwa Pra-

cy ob. ob. Widy Wirskiego Feliksa,

mgr. Tadeusza Michejda, Jerzego Domińskiego i Stefana Brzezińskiego.

WARSZAWA, 5.2 (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął w dniu 5 bm. o godz. 23.45 posła Józefa Cyrankiewicza i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu.

Ob. Józef Cyrankiewicz powierzoną mu misję przyjął.

## Polska Południowa-Czechosłowacja 7:9

Kamiński przegrał z Zaharą  
Czarnecki pokonał Stehle  
Komuda zdobył punkty walkowerem  
Woźniakiewicz zremisował z Grigą  
Wikliński przegrał z Koudelą  
Trzesowski przegrał w drugiej rundzie przez KO z Tor-  
mą  
Archański przegrał z Cardą  
Szymura pokonał Rademachera.  
Czesi wygrali zasłużenie 9:7. Publiczności przeszło 3 tysiące. W ringu sędziował J. Kowalski. Punkty obliczali Kobza (Czechosłowacja), Sikorski i Plewiński. Poza konkursem Niewadził przegrał na punkty z Nekolnym.

# Stolica uroczyście wita nowoobranego Prezydenta

## Spontaniczne manifestacje w Warszawie

WARSZAWA, 5.2 (PAP) W dniu wyboru przez Sejm Ustawodawczy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, stolica przybrała wyjątkowy wygląd. Od wczesnych godzin południowych wzdłuż ulic prowadzących do gmachu sejmowego gromadziła się ludność. Wzdłuż trasy z ulicy Daszyńskiego przez Aleje Stalina do Belwederu formuje się zwarty szpaler ludzi oczekujących cierpliwie pomimo mroźnej i śnieżnej pogody, na przejazd nowoobranego Prezydenta do sejmku.

Około godziny 13.30 z gmachu sejmku wyjeżdża szereg aut. To delegacja śpieszy zawiadomić posła Bierut, że z woli narodu został obrany pierwszym w odrodzonej Polsce Prezydentem Rzeczypospolitej.

O godz. 14 na dziedzińcu Belwederu ukazuje się Prezydent RP Bo-

lesław Bierut w towarzystwie premiera Osóbki-Morawskiego. Obaj dostojnicy państwowi wsiadają do otwartego auta i w asyście honorowego szwadronu szwoleżerów udają się razem do sejmku.

Na widok Prezydenta, zgromadzone na trasie nieprzeliczone tłumy ludności ogarnia entuzjazm. Wiwaty i okrzyki „Niech żyje Prezydent Bierut!” towarzyszą przejeżdżającym przez całą drogę. Lecą

w górę czapki i kapelusze, w niebo wzbija się grzmot wiwatów i oklasków. 21-krotny salut armatni obwieszcza stolicy objęcie władzy przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Z zapadnięciem zmierzchu na Placu Zwycięstwa wytryskują fajerwerki ogni sztucznych.

### Odnaczenia

WARSZAWA, 5.2 (PAP) W dniu dzisiejszym Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut o godzinie 15.30 przyjmował życzenia od pracowników biura prezydielnego.

Orderem Polonia Restituta III klasy otrzymał b. dyrektor biura prezydielnego Krajowej Rady Narodowej, obecny szef kancelarii cywilnej Prezydenta ob. mgr Kazimierz Biskupski. Orderem Polonia Restituta IV kl. odznaczony został ob. Górka Wanda, Klafner Izaak i Papiński Franciszek, orderem Polonia Restituta Vkl. ob. Hermanowicz Leon, Rejner Stanisław, Starościak Jerzy, Złoty Krzyżem Zasługi — ob. Adam Mandel, Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali Żgliński Tadeusz, Filipczak Roman, Janiewicz Anna, Kijewska Wanda, Szymańska Zofia i Nowacka Janina.

# TRUMAN

## o dotychczasowej działalności ONZ Problem kontroli energii atomowej będzie pomyślnie rozwiązany

NOWY JORK, 5. 2. (PAP). — W środę, dnia 5 lutego przedstawił prezydent Truman kongresowi doroczne sprawozdanie, dotyczące współpracy Stanów Zjednoczonych w organizacjach międzynarodowych.

Całe sprawozdanie dotyczyło działalności ONZ i udziału Stanów Zjednoczonych w pracach ONZ. Stany Zjednoczone — oświadczył przy tej okazji prezydent Truman — są żywotnie zainteresowane w tym, aby ONZ wywiązała się w całej pełni ze swych zadań. Stany Zjednoczone będą więc popierać ONZ we wszelki możliwy sposób, jako prowizoryczny uczestnik konferencji międzynarodowej. Polityka ta cieszy się poparciem olbrzymiej większości narodu amerykańskiego.

Struktura ONZ — podkreślił prezydent Truman — przewyższa wszystkie dotychczasowe próby ujęcia współzycia międzynarodowego w ramy organizacyjne.

Prezydent wyraził przekonanie, że uchwały generalnego zgromadzenia ONZ będą realizowane przez wszystkie narody zjednoczone.

Następnie stwierdził prezydent Truman, że zaznaczył się postępy na drodze wiodącej do utrwalenia bezpieczeństwa świata. Pierwszy krok w tym kierunku wzięto przez uzgodnienie podstawowych zasad prawdziwej i skutecznej kontroli międzynarodowej nad środkami destrukcyjnymi.

Problem kontroli energii atomowej zostanie pozytywnie rozwiązany. Prezydent Truman przypominał trudne i mozolne rokowania i dyskusje w sprawie kontroli nad energią atomo-

wą. Nie uzgodniono jeszcze wszystkich najważniejszych punktów, nie osiągnięto jeszcze jednomyślności. Prezydent Truman wyraził przekonanie, że obecne dyskusje doprowadzą do porozumienia. Obecne stanowisko delegacji amerykańskiej i delegacji radzieckiej świadczy o tym, że dzień, w którym nastąpi porozumienie, nie jest daleki.

Przechodząc do sprawy odbudowy gospodarczej świata, prezydent Truman przypominał, że generalne zgro-

madzenie ONZ powzięło jednomyślnie uchwałę, w myśl której rada gospodarczo-społeczna ma przygotować zalecenia w sprawie odbudowy gospodarczej krajów, zniszczonych wskutek działań wojennych, oraz w sprawie rozszerzenia współpracy gospodarczej między wszystkimi narodami. Prezydent podkreślił, że ugrontowanie pokoju zależy w znacznej mierze o rozwoju współpracy gospodarczej. Prezydent Truman podkreślił, że ONZ wysunęła problem ochrony praw człowieka. Stany Zjednoczone będą czuwać, aby sprawa ta nie została usunięta w cień. Przy tej okazji poruszył prezydent problem międzynarodowej organizacji opieki nad uchodźcami.

## Reakcja austriacka popiera znanych działaczy hitlerowskich

BERLIN, 5. 2. (PAP). W wiedeńskim dzienniku „Oesterreichische Volksstimme” ukazał się artykuł, ostro krytykujący poparcie, z jakiego korzystają nadal wybitni hitlerowcy w Austrii. Znajdują oni pełne popar-

cie wśród istniejącej nadal reakcji austriackiej. Dziennik wyraża niezadowolone z modyfikacji wprowadzonych do ustawy denazifikacyjnej z czego korzystają znaczne zastępy hitlerowców.

## Akt łaski Prezydenta Bieruta objął licznych przestępców politycznych skazanych przez sądy na karę śmierci

WARSZAWA, 5.2 (PAP) — W pierwszym dniu swego urzędowania Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut rozpatrzył sprawę skazanych w procesie Rzepeckiego i współoskarżonych.

Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił całkowicie skazanych: Rzepeckiego Jana, Jachimka Tadeusza, Szczurka Jana, Sanojce Antoniego, Mallesse Emilie.

Skazanym: Żukowi Henrykowi, Lesklemu Kazimierzowi, Rybickiemu Józefowi i Muzycze Ludwikowi ob. Prezydent zmniejszył orzeczoną karę do 6 lat pozbawienia wolności.

Oskarżonemu Gołębiowskiemu Marianowi karę śmierci zamienił ob. Prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski na bezterminowe pozbawienie wolności.

Ponadto w pierwszym dniu urzędowania Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na karę śmierci: Pobocho Michała, Abakanowicza Piotra, Wolframa Tomasza, Salskiego Stanisława i Kocema Stanisława.

## Zjednoczmy się w twardym wysiłku dla szczęścia Narodu i wielkości Rzeczypospolitej (Orędzie Prezydenta Bieruta)

(Dokończenie ze str. 1)

Miłość ojczyzny wyzwoliła z niezrównaną siłą bohaterstwo narodu w dniach cierpienia i walki, dała nam zwycięstwo.

Miłość ojczyzny wskazywała narodowi kierunek drogi w doniosłej pracy przy odbudowie państwa.

Miłość ojczyzny wyprowadziła Polskę odrodzoną na wielki dziejowy szlak reform społecznych, które wciąż wyzwalały nowe, niewyczerpane zasoby sił twórczych.

Miłość ojczyzny podyktowała nam słuszną politykę zagraniczną, której celem jest ugruntowanie niepodległości, trwałe pokój i bezpieczeństwo naszych granic.

Bracia! Poglębiajmy w sobie to źródło mocy naszej — miłość dla Polski. Niech ucichną wszelkie waśnie i spory gdy Polska wzywa nas do czynów wielkich na miarę dziejową.

Niechaj świadomość, że jesteśmy braćmi góruje nad sprawami drugorzędnej wagi, niech sprawia abyśmy zawsze się czuli dziećmi jedynej nam wspólnej Matki-Ojczyzny.

Odbudowa kraju, przywrócenie mu jego świetności a narodowi dobrobytu i szczęścia wymaga od nas wszystkich zjednoczenia.

Wybaczymy winy tym, którzy chcą włączyć się do twórczej pracy narodu. Niech wrócą do kraju jak najwybiej wszyscy pragnący wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski.

Czekają nas wielkie zadania. Nadchodzące lata wypełnić musi jeszcze bardziej świadomy i wyteżony wysiłek.

Musimy wyprodukować więcej towarów, wydobyć więcej węgla, obsiać więcej ziemi. Koleje muszą przewieźć więcej towarów, porty zwiększyć przeładunek.

Musimy otworzyć więcej szkół, drukować więcej książek, dźwigać z gruzów nowe gmachy, budować jasne mieszkania dla ludzi pracy. Nie ma innej drogi wiodącej do szczęścia narodu i pomyślności Polski.

Droga ta wymaga zespolenia wysiłku całego narodu, wszystkich obywateli. Zjednoczmy się wszyscy wokół najwyższych organów państwa powołanych przez naród.

Zjednoczmy się w twardym wysiłku i znoonej pracy dla szczęścia narodu, i wielkości Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, dnia 5 lutego 1947 r.



Na środowym posiedzeniu Izby Gmin kanclerz hr. Lancaster i minister odpowiedzialny za brytyjską administrację w Niemczech John Hynd oświadczyli, iż prawdopodobnie w najbliższej przyszłości złożą oświadczenie na temat nacjonalizacji ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry.

Decyzją Rady Najwyższej ZSSR postanowiono przeprowadzić demobilizację dalszych roczników, a to dwóch roczników w marynarce. Demobilizacja zostanie przeprowadzona w okresie od marca do czerwca bież. roku.

Decyzją Rady Najwyższej ZSSR ustanowiono dwa nowe ministerstwa, a mianowicie: Ministerstwo gospodarki rolnej i ministerstwo państwowych gospodarstw rolnych. Powstają one z połączenia kilku ministerstw, które zajmowały się dotychczas różnymi dziedzinami, związanymi z rolnictwem. Ministrem dla spraw gospodarki rolnej został mianowany Benediktow, zaś państwowych gospodarstw rolnych — Skworcow.

Agencja Reutera donosi z Batawii, że według opublikowanego tam oficjalnie komunikatu, delegacja indonezyjska opuściła Batawii, nie podpisawszy umowy z rządem holenderskim. Rzecznik Holandii stwierdził, że do porozumienia nie doszło na skutek odrębnej interpretacji umowy, która przewidywała utworzenie stanów zjednoczonych Indonezji w ramach holenderskiej unii indonezyjskiej pod panowaniem Holandii. Według komunikatu holenderskiego, na Jawie i Sumatrze w dalszym ciągu mają miejsce zbrojne starcia między patrolami holenderskimi, a grupami indonezyjskimi.

Jak komunikuje radio frankfurckie, rada miejska w Norymberdze zarządziła generalną czystkę wśród pracowników instytucji miejskich. Postanowiono również internować natychmiast i oddać pod sąd wszystkich hitlerowców spekulujących na czarnym rynku. Ustanowiono specjalną policję polityczną do walki z podziemnym ruchem hitlerowskim. Premier bawarski Hoegner zakomunikował, iż rząd wyznaczył sto tysięcy marek nagrody za wskazanie tajnej organizacji hitlerowskiej.

# WAZA

### „Lepszy” użytek

W ub. roku przywieziono do Niemiec ponad 2 miliony ton żywności. (Z prasy)

UNRR-y nie ma:  
Mięso, zboże  
Wszak się Niemcom  
Przydać może.

WET.

Wszystkimi, którzy oddali ostatnią posługę Mężowi mojemu  
S. † P.

## Stanisławowi Grolich-Grolickiemu

a przedewszystkiem Dyrekcji Państwowego Teatru Wojska Polskiego, Dyrekcji Teatru T. U. R., Filmowi Polskiemu, Koleżankom i Kolegom Zmarłego, Personelowi Technicznemu, Przedstawicielom Z. A. S. P. Oddziału Łódzkiego, Dyrekcji i uczniom P. I. S. T.

Serdeczne „Bóg Zapłać” składa  
ZONA i CORECZKA

(733 p)

Dnia 5 lutego 1947 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami

S. † P.

## IGNACY SMOGORZEWSKI

przeżywszy lat 74.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby w Małym pow. łęczycyńskiego w piątek, dnia 7 b. m., o godz. 15.00 do kościoła parafialnego w Turze. Pogrzeb w sobotę o godz. 11-tej.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

CORRY, SIOSTRA, ZIĘC, WNUKI i RODZINA



# UCZNIOWSKIE SPÓŁDZIELNIE

## w szkołach łódzkich wychowują pionierów polskiego ruchu spółdzielczego

Szybko rozwijające się spółdzielnie organizują co pewien czas w większych miastach polskich kursy dokształcające spółdzielcze dla swych pracowników, są poza tym otwarte stałe ośrodki szkoleniowe, gdzie kształcą się kandydaci na wyższe stanowiska w instytucjach spółdzielczych.

Ani jednak kursy, ani ośrodki szkoleniowe, rozrzucone nielicznie po kraju, nie spełniają całkowicie roli umasowienia idei spółdzielczej w społeczeństwie. Zadanie to mają spełnić organizowane po szkołach powszechnych, ogólnokształcących i zawodowych spółdzielnie uczniowskie, które zaznajamiają młodzież od najmłodszych lat z pracą spółdzielczą i w duchu idei wychowują.

### SPÓŁDZIELNIE UCZNIOWSKIE W ŁODZI

Jak informuje Inspektor Szkolny p. Czesław Kuchowicz, na terenie Łodzi istnieje 111 spółdzielni spozycowców przy szkołach powszechnych i 26 przy szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

Spółdzielnie te powstają z dawnych sklepików szkolnych. Uczniowie są udziałowcami, wpłacają ustaloną udział w granicach od 10 do 50 zł. Zarządy spółdzielni szkolnych składają się z uczniów pod przewodnictwem jednego z członków rady pedagogicznej. Uczniowie sami sprzedają i kupują towary. Na lekcjach zaś przerabiają system prowadzenia ksiąg handlowo-spółdzielczych.

### SPÓŁDZIELCZE KURSY KORESPONDENCYJNE

Związek Rewizyjny R. P. w porozumieniu z nauczycielstwem organizuje na terenie szkół powszechnych i średnich w Łodzi Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne, na których — poza zajęciami szkolnymi — młodzież przerabia nadsyłane przez Zw. Rewizyjny tematy z zakresu przysposobienia spółdzielczego. Program kursów przewidziany jest na 15 tygodni.

### SPÓŁDZIELCZE OŚRODKI SZKOLNE

Instruktorem spółdzielni szkolnych w Łodzi jest społecznik — nauczyciel p. Kuraś. Projektuje on z nadchodzącą wiosną przystąpić do organizowania, spółdzielczych ośrodków szkolnych. Jeden taki ośrodek jest już zorganizowany przy szkole Nr 27, pomysły zaś jego rozwój latem ubiegłego roku daje podstawy do przypuszczeń, że

akcja organizowania ośrodków rozszerzy się znacznie.

Poza tym na zasadach spółdzielczych założyli uczniowie szkoły Nr 87 biblioteczkę. W szkole Nr 161 organizowano na zasadach spółdzielczych zabawy i imprezy, a w szkole Nr 132 zorganizowano ostatnio spółdzielnię, wydającą uczniom śniadania.

### AKCJA ZBIÓRKI ODPADKÓW

Młodzież, zorganizowana w spółdzielniach uczniowskich przejawia bogatą inicjatywę. W roku ubiegłym przeprowadziła akcję zbiórki szmat i odpadków. Zebrane przez uczniów szmaty, w ilości przeszło 7 ton, zostały sprzedane do fabryk tekstylnych na przeróbkę. W roku bieżącym w najbliższych dniach ma

podnieść młodzież inicjatywę zbiórki złomu metalu oraz makulatury.

**PIONIERZY SPÓŁDZIELCZOŚCI**  
Poza wspomnianymi już spółdzielniami, na terenie szkół powszechnych w Łodzi powstaje obecnie 7 nowych spółdzielni uczniowskich. Młodzież szkolna chętnie gromi się do ruchu spółdzielczego, zapoznaje się dokładnie z praktyką prowadzenia placówek spółdzielczych i zaprawia się na przyszłych pionierów spółdzielczości polskiej.

J. Gozdawa.

## Bezpłatne obiady dla 242 studentów łódzkich Odżywcze, smaczne i „domowe“

- Który ma pani numer?
- 124.
- Proszę numerek.
- A jaka dziś zupa?
- Krupnik...

Za chwilę przed studentką w białej czapeczce UŁ stoi miseczka gorącego, smacznego pachnącego krupniku.

— Czy można prosić o „dolewkę“? — pyta z drugiego końca stołu student Politechniki. Widać, że zupa mu smakuje.

Przez trzy godziny dziennie prze-wija się przez stołówkę ponad 200 studentów. To stołówka zorganizowana dla najbiedniejszych studentów wszystkich wyższych uczelni łódzkich wspólnym staraniem i wysiłkiem Polskiego Czerwonego Krzyża i Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. Jest ona naprawdę wielkim dobrodziejstwem dla nie-zamożnych studentów.

Obiady są zupełnie bezpłatne, smaczne — i co najważniejsze — bardzo pożywe.

Kierowniczka stołówek, mieszczącej się w baraku PCK przy dworcu Fabrycznym, mówi:

— Dajemy raz na łyżkę, raz na widelce. Zupy staramy się gotować smaczne, przeważnie na mięsie, tłuste, i jak mówią nasi stołownicy zupełnie „domowe“. Menu tygodniowe jest bardzo urozmaicone. Na deser dajemy czarną kawę dobrze osłodzoną i chleb — ile kto może zjeść. W ten sposób obiad nasz ma około 1300 kalorii.

Amatorów na czerwono krzyskiej obłady było bardzo wielu. Raz dlatego, że bezpłatne — co dla stu-

denckiej kleszeni stanowi ogromną zaletę — a także dlatego, że główny nacisk położono na ich wartość kaloryczną.

Bratnie Pomoce wszystkich wyższych uczelni sporządziły listy naj-bardziej potrzebujących studentów. Kierowano się przy tym nie-tyle stopniem zamożności, ile stanem zdrowia.

Pierwszeństwo otrzymali studenci zagrożeni gruźlicą i ci, których stan zdrowia wymaga lepszego odżywienia, sami zaś nie mogą sobie na to pozwolić.

O tym, że obiady są smaczne, mogliśmy się przekonać sami. Gościnnie kierowniczką poczęstowała

nas studentką obiadem. Jakkolwiek nie jesteśmy amatorami kruk-pniku, to musimy jednak przyznać, że w smaku niczym nie ustę-pował on „domowemu“. A to też jest ważne.

Fundusze potrzebne na zorganizowanie stołówek dał Miejski Komitet Opieki Społecznej. Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej przydzielił część i przywilejów. Zmontowaniem całoci zajęł się łódzki Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.

Tak to wspólnym wysiłkiem, dzięki dobrej woli i zrozumieniu kilku ludzi — 242 studentów ma od trzech miesięcy zapewnione obiady.

# PROSTU

## Przekupnie? Żebracy?

Oto dwa „rodzajowe“ obrázky.

1. Pewnego pięknego wieczoru szedłem ze znajomą ulicą Piotrkowską. Na rogu Moniuszki zastąpiła nam drogę jakaś kobieta, otulona chustką. Trzymała w ręku pęczek kwiatków, które natarczywym gestem podsunęła nam.

— Niech pan kupi kwiatki.

Minęliśmy ją. Niepotrzebne nam były kwiatki. Ale kobieta nie dała za wygraną. Pośpieszyła za nami i deponując nam po piętach powtarzała:

— Niech pan kupi... taka jestem biedna... niech pan kupi...

Odpowiedziałem, że nie kupię. Nie pomogło. Od rogu Moniuszki szła za nami dobrze trzy minuty, nie przestając jęczeć, płakać i domagać się kupna.

2. W mieszkaniu moim rozległ się dzwonek u drzwi wejściowych. Nie zdążyłem otworzyć, gdy zabrzął po raz drugi — dłuższy i bardziej natarczywy. Otworzyłem zdziwiony i zaniepokojony.

W uchylone drzwi wpakowała się natychmiast jakaś babina i wypychając mi w ręce jedną z kilkunastu „zakazanych piosenek“, zaślała mnie potokiem słów.

Oszolomiony dowiedziałem się, że wróciła z Treblinki, że maż ginął na wojnie, że ma drobne dzieci, że jest chora na gruźlicę (wyglądała jak okaz zdrowia), że w mieszkaniu zimno, że nie ma co jeść i wreszcie, że muszę kupić „zakazane piosenki“ i dać jej trochę węgla i chleba.

Dałem babinie pięć złotych na „odeczepnego“, żeby przerwać potok jej wymowy.

Nie ustępowała. Po dziesięciu minutach zmęczyła się wreszcie i mrucząc coś pod nosem, wyszła.

Jak nazwał te kobiety? Czy nie są one właściwie żebraczkami?

Opisane przeze mnie dwa wypadki nie są odosobnione. „Handlarzy — żebraków“ spotykamy na każdym kroku coraz częściej. Wystarczy wstąpić do pierwszej lepszej cukierni, usiąść przy stoliku: już się pojawiają...

Przeważnie są to wyrostki, ale nierazko są i starsi. Sprzedają kalendarzyki, bloeczki, ołówki, widelki itp. (Oczywiście, te same przedmioty dostać można w sklepie za pół ceny).

Nie rzadko zdarza się, że odchodząc od opornego klienta rzucają pod jego adresem wyzwiska i epiteti, które trudno powtórzyć.

Powstała pytanie jak rozwiązać to zagadnienie, bo przecież są to w gruncie rzeczy ludzie biedni i nieszczęśliwi...

LUTECKI

## Eliminacje zespołów artystycznych przy łódzkich świetlicach robotniczych

W dniach 7, 8, 9, 10 i 11 lutego br. odbędą się w Łodzi występy eliminacyjne Ochotniczych Zespołów Artystycznych zorganizowanych przez Związki Zawodowe przy świetlicach robotniczych. Zespoły, które osiągną najlepsze wyniki, będą nagradzane oraz wezmą udział w eliminacji wojewódzkiej. Zwycięzcy zaś eliminacji wojewódzkiej wystąpią na organizowanym w Warszawie I-szym Ogólnopolskim Konkursie Ochotniczych Zespołów Świetlic Związków Zawodowych.

Do konkursu eliminacyjnego w Łodzi zgłosiło się już 40 zespołów. Każdy z nich wystąpi z odmiennym programem. Jak się dowiadujemy, zespół świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 ma wystawić m. in. 7 akt „Kryżka-

ków“. Zespół zaś Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 6 wystawi inscenizację „Przysłowiczki“ oraz tańce huculskie i „Ober-tasa“.

(b.)

## Łódzka wystawa wzorów prywatnego przemysłu

W dniu 9 bm. o godz. 13-ej zostanie otwarta w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi wystawa wzorów prywatnego przemysłu spożywczego i chemicznego.

Wystawione eksponaty z rozslanych po całym województwie łódzkim fabryk prywatnych, zobrazują rozwój tego przemysłu i wykażą do-robek powojenny.

(b)

## Z powodu wystawienia „Homera i Orchidei“ w Łodzi

# 3. Zagadnienie maski

dla przykładu — sprawność i trening fizyczny konieczne są dla szybkiej kobiegacza, aby wziął bieg maraton-ski. Nie są to zresztą rzeczy nowe, lecz sokratyczne jeszcze i platońskie. w sensie powyższym sztuka Gaycego jest „elitarna“: trzeba być do pewnego stopnia „wiednym“, aby ją zrozumieć. Trzeba mieć trochę wia-domości z historii, z literatury, z mitologii, z kultury klasycznej, z filozofii, żeby wszystko w niej roz-pierzchnione powiązać sobie w duży, ewentualnie jako „czuły słuchacz“ dźwięków, czy też coś w myśli skorygować. Trzeba mieć stosunek czynny do sztuki, i tego wła-snie żądał Norwid.

Trudno mi powiedzieć, jak dzisiaj rzeczy stoją z „wiednością“ prze-ciętnego odbiorcy sztuki, w tym wypadku — widza teatralnego. Sądze, że nie całkiem dobrze. Czy znaczy to, że tzw. sztuki elitarne nie powinny być wystawiane, tylko „Kra-kowiacy i górale“ albo „Manewry jesienne“? Nie. Wszystkie ma swoje miejsce. Sztuka „elitarna“ może być również odczuta przez najszerzą masę, i może wpłynąć na nią dodat-nie, wręcz osłajając. Rzecz w tem, jak ją podać. Uczył mnie kiedyś jeden z moich profesorów, że — po prawdzie — nie masz tak mądrej i abstrak-cyjnej rzeczy, którejby się nie dało nawet dziecku wytłumaczyć. Za-leży tylko, jak się do tego przysta-pi, jak to zrobić. A jeśli niesposób już wytłumaczyć, trzeba uczynić tak,

żeby ta rzecz wywarła na malucz-kiego wrażenie, żeby tak czy inaczej wzruszyła go: później sam do niej powróci i zrozumie, gdy przyjdzie czas. Otóż, zdaje się, że podobnie należy poczynać sobie ze sztukami teatralnymi, jeśli wyrastają nad poziom przeciętnego widza: trzeba go podnieść do nich albo za pomocą odpowiedniej ich interpretacji albo też stwarzając silne wrażenie. Dlatego też, w swym pierwszym felietonie, napomykając o zadaniach teatralnych reżysera i aktorów, przytoczyłem słowa Łamaczarskiego z jego „Socja-lizmu a sztuki“: „Społeczny teatr przyszlkości powinien wznosić duszę ludzkie do wyżyn ekstazy religijnej — burzliwej albo filozoficznie spokojnej“. Ekstaza religijna — to do-brze powiedziane. Istotnie. Czy wie-lu jest ludzi, którzy, idąc do świątyni, rozumieją dokładnie nabożeństwo, cbrzędę, teksty modlitwy? A jednak działa to na nich, wywiera wrażenie, budzi skalę uczuć. Podobnie, choć oczywiście nie tak samo, powinien oddziaływać teatr, i to — podkre-slam z naciskiem — tylko sztuki „elitarne“: bo tylko one miewają charakter podniosły, zawierają w sobie wyższą poezję czy idee. Nie „Pa-nie przesowe“ albo „Wiosenne rewie renda“, bo to inny gatunek, inny cel, inne zadania, również potrzebne jak „elitaryzm“, ale odmienne. A wszystko na swoim miejscu.

Profesorem teatralnym, który albo wykłada sztukę widzowi albo wpra-

wia go w stan uczuciowy, czemś w rodzaju celebryta czy kapłana, jest reżyser. Sama nazwa jego na to wskazuje. Pochodzi od francuskiego „régier“, łacińskiego „regere“ i zna-czy dosłownie: rządzić, zarządzać, kierownik, zawiadowca. Tak też o-bowiązki jego rozumie Craig, na któ-rego się w pierwszym felietonie po-wołalem. Co się zaś tyczy obowią-zków aktora, czy pamiętamy finał „Homera i Orchidei“? Woszczerowicz, ucharakteryzowany na starego Homera, jak go przekazały antyczne popiersia, recytuje kwadrans Odysse-ja, wpadając w śpiwiny, rytmiczny, kołyszący tok heksametru. Cóż może być bardziej statycznego, nar-wet nudnego? Jednakże widowiska jest zasluchana, odbywa się coś w rodzaju „ekstazy“, aczkolwiek wielu być może spośród widzów nie zna Odyssei. Ekstaza — to jedno zagad-nienie. Drugie — to Maski aktor-ska. Zdać się, że z całego zespołu aktorskiego „Homera“ jeden Woszczerowicz umiał stworzyć maskę, zarówno starego, jak młodego Home-ra. Maski — to szczyt gry aktor-skiej, to objawienie talentu. Teatr antyczny używał masek — tragicz-nych i komicznych. Commedia dell'arte tworzyła maski żywe: Arlekina, Colombine, Pulcinella itd., którzy stali się dzięki temu własnością naj-szerzszego mas, upowszechnieniem — mówiąc współczesnym językiem — kultury teatralnej. Lud lubi maski, czego dowodem szopka z kukiełkami.

Wszyscy lubimy teatr marionetek, albowiem, jak dowodzi Craig, kulmi-nacją gry aktorskiej jest stać się Nadmarionetką i nawet ustąpić jej miejsca na scenie. U nas np. Jaracz był mistrzem w tworzeniu masek. Chaplin i Buster Keaton — to genial-ne maski. Pat i Patachon czy biedny Kripka — to również maski, i dla-tego tak się spopularyzowali. Ale masek naśladować nie wolno. Trzeba je tworzyć. Woszczerowicz stworzył maskę, i na nią się sztuka Gaycego trzyma. Szafarska i Duszyński, jak się zdaje, nie umieją jeszcze tworzyć maski, i widzów ściągają nie tyle ich gra, ile reklama „Zakazanych piosen-ek“. Na tej drodze Teatr Kameralny potrafił sobie zapewnić frekwencję, czyli polączyć przyjemne z pożytecz-nem. Ale felieton znów się kończy, a ja nie wyczekałem zagadnienia. Mo-że kiedyś, przy sposobności, do mar-sek powrócimy. Bo i w życiu bywa-my maskami.

JERZY WYSZOMIRSKI

### SPROSTOWANIE

Do felietonu J. Wyszomirskiego pt. „Problematyka sztuki“ w Nr. 33 „Dziennika Łódzkiego“ z dn. 3-II, za-kradło się kilka błędów drukarskich, wypaczających sens niektórych zdań, np. „Homera niejakiemu ojca wszyst-kiej poezji“ — zamiast: „niejako ojca...“ Jedno zdanie uległo całkowicie zniekształceniu. Należy je czytać tak:

„Ten motyw wypędzenia Homera — to jakiś dziwny stop i dobrowolnej tułaczki Edypa, który wykupił sobie oczy, i „hajrem“ rzuconego na Spi-noze, i samosadu dokonanego przez tłum na Młodziej w „Klatwie“ Wy-spiańskiego... i wreszcie wywieceni-ania Jagny ze wsi w „Chłopach“.

Revenons à nos moutons — por-wróćmy do naszych baranów — jak mówi przysłowie francuskie, czyli do tematu, do rozmowy o „Homera i Orchidei“, do wystawienia tej sztuki w Teatrze Kameralnym\*). Nie jest to sztuka łatwa, jak podkreśliłem w poprzednim felietonie, i ze względu na swa niezbyt jasną pro-blematykę, i z racji swej kompozycji, która nie jest dramatem właściwym o zwartej akcji, lecz stanowi luźne sceny dramatyczne, raczej poemat udrumatyzowany. Technie przecie prawdziwa poezja.

Nie ulega wątpliwości, że „Homer i Orchidea“ jest sztuka, jak to się mówi, elitarna. Rzeczywiście, że i pod tym względem (nie tylko jeśli chodzi o „ideę“ poezji i poety). Gay-cy postępowal w myśl założeń Nor-wida w „Promethidionie“. Piękno i sztuka dla Norwida, aczkolwiek cel-lich ostateczny jest praktyczny (sztu-ka niemal stosowana), nie mogą być jeszcze przez wszystkich zrozumia-ne, choć należy dążyć do tego, by każdy mógł je pojąć, przejąć się nimi i „zachwycić do pracy“. Piękno jest dla „kastji wiekowej“, wyklada Norwid, tj. dla ludzi uświadomionych, mających pewne przygotowanie, o-czywiście — kulturalne, do przyje-cia go. „Piękno mądrym jest arysto-krata“, tylko należy się porozumieć co do znaczenia słowa, albowiem: „arystokracja jest bo i u gminu, jak między szlachta gmin też bywa czasem“. Krótko mówiąc, trzeba być „arystokrata ducha“, trzeba mieć sprawność i wyszkolenie duchowe do odczucia piękna i sztuki, jak —

\*) Por. „Przed recenzją“, Nr 30 „Dziennika Łódzkiego“ z dn. 3-I i „Problematyka sztuki“, Nr 33 z dn. 3-II.

# 8-letnie przymusowe nauczanie

## Przed reformą szkolnictwa w Polsce

Rada ministrów rozpatrzyła już projekt nowej ustawy o organizacji oświaty i wychowania narodowego. Ustawa ta wkrótce zostanie przedłożona Sejmowi do zatwierdzenia. Ponieważ ustawa przyniesie szereg rewolucyjnych zmian w zakresie szkolnictwa, warto zapoznać się z nią bliżej.

Cel nowej organizacji szkolnictwa i wychowania ujmują pierwsze zdania projektu ustawy:

„Celem usunięcia wlekomych krzywd i zaniedbań w dziedzinie uczestnictwa szerokich mas pracujących w życiu kulturalnym, osiągnięcia jednoci kulturalnej narodu, jako niezbędnego elementu siły i trwałości demokratycznego Państwa,

umożliwienia szybkiego i wszechstronnego postępu we wszystkich dziedzinach życia narodowego,

zapewnienia młodzieży gruntowej wiedzy ogólnej i zawodowej, stworzenia ogółowi obywateli warunków niezbędnych dla możliwości najspełniejszego moralnego, społecznego, umysłowego i fizycznego rozwoju, dla osiągnięcia wiedzy i zawodowych umiejętności oraz twórczego uczestnictwa w życiu Narodu, w zakresie odpowiadającym uzdolnieniom jednostek i potrzebom kultury i gospodarstwa narodowego,

łączy się, organizuje i koordynuje instytucje oświaty, wychowania, nauki i upowszechniania kultury w jednolity system oświaty i wychowania narodowego, którego zasady ustrojowe określa niniejsza ustawa.

Publiczny system oświaty i wychowania obejmuje: opiekę wychowawczą nad sierotami, wychowanie przedszkolne, kształcenie szkolne, specjalne, wychowanie pozaszkolne, kształcenie na poziomie wyższym, kształcenie dorosłych i upowszechnianie oświaty i kultury.

### OPIEKA WYCHOWAWCZA I PRZEDSZKOLA

Opielę wychowawczą realizo-

wać będą domy dziecka, przeznaczone dla sierot, dzieci opuszczonych, wyjętych spod władzy rodzicielskiej, kaleki i potrzebujących specjalnej opieki, następnie bursy, internaty, schroniska, świetlice i tzw. rodziny zastępcze.

Dzieci od lat 4 — 7 podlegać będą obowiązkowi wychowania przedszkolnego za pośrednictwem publicznych przedszkoli, utrzymywanych przez Państwo i samorząd, lub innych przedszkoli, dopuszczonych przez przepisy.

### SZKOLNICTWO PODSTAWOWE

Nauka podstawowa, powszechna i obowiązkowa, trwać będzie 8 lat i rozpoczynać się w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siódmy rok życia. Przy śpieszeniu o rok rozpoczęcia nauki będzie mogło nastąpić na żądanie rodziców.

### SZKOLNICTWO ŚREDNIE

Po ukończeniu szkoły podstawowej młodzież będzie podlegała obowiązkowemu kształceniu na poziomie średnim do końca roku kalendarzowego, w którym ukończy 18-ty rok życia. Kształcenie to odbywać się będzie w:

- 1) 2-4-letnich średnich szko-

łach zawodowych równoległych z praktyczną nauką zawodu w zakładach pracy, gospodarstwach rolnych, a dla dziewcząt również w gospodarstwie domowym;

- 2) 2-3-letnich średnich szkółach zawodowych z nauką zawodu w szkolnych warsztatach, gospodarstwach lub pracowniach;

- 3) liceach zawodowych;

- 4) liceach ogólnokształcących.

Licea zarówno zawodowe jak i ogólnokształcące, trwać będą 4 lata dla absolwentów szkoły podstawowej, a 2 lata — dla absolwentów średnich szkół zawodowych.

### KSZTAŁCENIE NA POZIOMIE WYŻSZYM

Studia wyższe będą dostępne dla ogółu młodzieży, która poślądzi wykształcenie w zakresie licealnym, niezależnie od drogi, na ja-

kdej to wykształcenie zdobyła. Czyli do szkół wyższych przyjmowana będzie młodzież, która: a) ukończyła 8-letnią szkołę podstawową i 4-letnie liceum zawodowe lub ogólnokształcące, b) ukończyła 8-letnią szkołę podstawową, 2-4-letnią szkołę zawodową i 2-letnie liceum.

### KSZTAŁCENIE SPECJALNE

Państwo i samorząd zobowiązane będą do zakładania szkół specjalnych dla dzieci i młodzieży, których wychowanie następczo szczególne, trwałe lub przejściowe trudności z uwagi na stan zdrowia, rozwój umysłowy, fizyczny lub moralny itp.

Ustawa niniejsza wejdzie w życie, jak przewidują jej projekt, z dniem 1 lipca r.b. Całkowita jednak reorganizacja szkolnictwa trwać będzie lat 10. (o.)

## Widma mordów i szubienic należy wymazać z pamięci

Pracownicy f-kj Waryńskiego w Łodzi żądają kulturalnych rozrywek

Pracownicy Państwowej fabryki wyrobów wełnianych im. L. Waryńskiego w Łodzi przystąpili do wydawania ściennej gazetki. Pierwszy jej numer ze stycznia wyróżnia się estetyczną szatą zewnętrzną oraz dobrze opracowanym materiałem.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł wstępny, w którym jeden z pracowników fabryki omawia zagadnienia organizowania kulturalnych rozrywek dla robotników.

Stwierdzając, iż czasy wojny miały na psychikę robotnika ujemny wpływ, autor artykułu zaznacza, że jakkolwiek ogólnie uciążliwy spokój zapanował w kraju, to jednak w pamięci większości ludzi pozostały głęboko wyryte obrazy mordów i szubienic. Okupant wystawiał na widok publiczny szubienice, a zmuszeni do patrzenia na zbiorowe egzekucje

Polacy załamywali się duchowo, lub przesiąkali jadem nienawiści.

Dziś trzeba uleczyć te dusze — stwierdza autor — przez wypełnienie życia pracą odpowiednią, lekturą i szlachetnymi rozrywkami.

Wielkim skarbem w tej dziedzinie są świetlice, w których zespoły artystyczne organizują przedstawienia amatorskie. Od czasu do czasu wyświetlane są w sali jadalnej filmy. O filmach przysyłanych dla Rad Zakładowych przy fabrykach wspomniana gazetka wyraża się następująco: „Wolelibyśmy, żeby filmy były nowe, gdyż przewożone znamy, a z czasów wojennych mamy jeszcze za dużo wspomnień”.

Powyższe uwagi wyrażone przez robotnika zasługują na specjalną uwagę zwłazsza tych instytucji, które organizują rozrywkowe imprezy wśród robotników. B.

## Sejm został zradiofonizowany

Przedwczoraj została otwarta pierwsza sesja Sejmu Ustawodawczego w odbudowanym budynku przy ul. Daszyńskiego (dawnej Wiejskiej), w Warszawie. Kolosalne tempo, w jakim gmach był wykańczany, nie przeszkodziło w zaopatrzeniu sali sejmowej w najnowocześniejsze urządzenia. Przed wszystkim sejm został zradiofonizowany.

W gmachu sejmowym znajduje się specjalna kabina radiotechniczna, połączona kablami za pomocą dwóch par przewodów radiofonicznych z rozgłośnią, skąd przebieg obrad może być transmitowany bezpośrednio na antenę, lub też nagrywany na płyty. Na sali sejmowej zainstalowane trzy mikrofony: przed miejscem szafka Sejmu, na mównicy poselskiej oraz — dla sprawozdawcy radiowego. Na sali znajduje się też szereg megafonów.

Urządzenia te umożliwią wszystkim obywatelom śledzenie przebiegu obrad. (w)

## Ogródki działkowe

Liczba ogródków działkowych na terenie naszego miasta, przewyższająca już kilkakrotnie stan przedwojenny, niebawem wzrośnie. Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego w Łodzi zamierza w krótkim czasie urządzić jeszcze kilka nowych ogródków tego typu, które będą się mieścić na terenach przy ul. Niclarnianej, Tymienieckiego i Tynej, przy ul. Jarosława Dąbrowskiego, na Księżym Młyńcu oraz za Osiedlem im. Montwiłła Miłreckiego. — Prace przygotowawcze trwają.

## Nowy 17-ty numer

czasopisma dla kobiet

## „Moda i Życie Praktyczne”

„Pierwsze jaskółki” europejskiej mody wiosennej, modele piaseczy, sukien, kostiumów, dziecięce, piżamy, wykrój modnej pilotki itp.; rady kosmetyczne, kulinarne i praktyczne; „Jak zorganizować dzień pracy — dzień życia?” (konkurs); nowe; model tapczanu własnej roboty; wiadomości ze świata sztuki, z dziedziny nauki i postępu; wskazania dla matek; porady prawne; wiele wszechstronnych odpowiedzi informacyjnych i praktycznych na listy czytelniczek. Słowem —

to wszystko,  
co pragnie wiedzieć  
każda kobieta

(K. 139)

Stanisław Sojecki i Stefan Stefański

# LATA BEZ WIOSNY

Powieść

25)

— Cóż pan ma taką minę? — spytała Krystyna swego towarzysza.

— Minę? — rzekł Schwarz. — A tak: proszę sobie wyobrazić, widziałam właśnie przed chwilą tego faceta w szatni z jakimś gościem w okularach. Żeby pani widziała, jak tamten go rugał!

Krystyna uśmiechnęła się.

— Wiem, że go rugał — pomyślała z mściwym zadowoleniem — wiem również, że to jeszcze nie koniec. Do brze tak bydlakowi!

Zabrzmiły dźwięki tanga.

— Zatańczymy? — zaproponował Schwarz.

Krystyna skinęła głową.

Na parkiecie spotkała pielęgniarkę z pociągu, podrygującą ze swoim narzeczonym.

— Alfred chciałby panią poznać! — krzyknęła Niemka odwracając czule twarz w stronę SS-mana.

— To chodźcie do naszego stolika! — odparł za Krystynę podchmielony Schwarz.

Pomysł zaproszenia pary zakochanych okazał się b. szczęśliwy dla Krystyny. I Niemka i jej najdroższy byli tak przerażliwie nudni, że Schwarz z trudem zaczął wstrzymywać siewanie.

Krystyna podchwyciła jego rozpaczliwe spojrzenie i serknęła na zegarek.

— Na nas już czas — rzekła.

— Tak, tak — potwierdził Schwarz. — Mamy jeszcze robotę. Idziemy!

Odprowadził Krystynę na górę.

— Dobranoc — powiedział. — Niech pani śpi smacznie!

— Miał pan ze mną pogadać?

— E, to nic ważnego. Dziś nic nie załatwiłem. Tacy wszyscy zajęci...

— To jutro nie pojedziemy w dalszą drogę?

— Napewno nie. Ale co pani taka w gorącej wodzie kąpana? Żle pani tutaj.

— Nudzę się.

— No, to ja się postaram, aby się pani nie nudziła. Dobranoc.

Znalazłszy się w swoim pokoju, Krystyna natychmiast przekroczyła klucz w zamku i zbliżyła się do nocnej szafki.

— Obejrzymy raport! — powiedziała, dobywając zależoną w restauracji kartkę.

Kartka była zapisana jakimiś nazwiskami.

— Do diabła — zirytowała się dziewczyna. — Jak ten Ostrowski bągrze! Ledwie można przeczytać!

Wzięła z torby papier listowy i mozolnie odcyfrowując dane z raportu przepisywała je swoim ładnym, kalligraficznym pismem.

Nazwisk było aż piętnaście. Przy każdym dokładny adres. Niektóre nazwiska były podkreślone.

— To zapewne ci „niebezpieczniejsi” — domyśliła się Krystyna.

Na drugiej stronie wykazu widniało zdanie: „do natychmiastowego załatwienia”; a pod nim — N—O—8.

— Aha — zauważyła Krystyna. — Więc nasz szpicielek nie jest zwyczajnym amatorem, lecz zarejestrowanym konfidentem. Dobrze wiedzieć!

Usiadła na łóżku i nagle straciła humor.

— No, i cóż? — pomyślała z rozpaczą. — Mam nic w ręku, ale co dalej robić z tym fantem? Wynotowałam nazwiska i adresy ludzi, których nie znam... Piętnaście osób. Jak ich zawiadomić?

Nagle palnęła się pięścią w czoło.

— Idiotka ze mnie! — zawołała. — Skoro są takie dokładne dane, sposób się napewno znajdzie. Już go mam! Tylko, jak unieszkodliwić donosiciela? Ostrowski... To jeszcze nic nie mówi. Może ci, na których złożył „raport”, nic o nim w ogóle nie wiedzą? Dobrze jest tylko to, że znam rysopis faceta. Zaraz, zaraz, już wiem...

Z dużej karty bloku listowego zrobiła kilkanaście kartek i zaczęła na nich coś szybko pisać. Gdy skończyła pracę, uśmiechnęła się do siebie.

— Zobaczymy, panie N—O—8. Być może, noga się panu powinie!

Mimo iż późno położyła się spać, obudziła się bardzo wcześnie. Gdy Schwarz zapukał do drzwi, była już ubrana i przygotowana do wyjścia.

— Ho, ho — pochwalił ją Niemiec. — Ranny ptaszek z pani! To dobrze, bardzo dobrze...

— Ma pan dla mnie jakieś zajęcia?

— O, nic pilnego. Najpierw zjemy śniadanie, potem ja pojedę za moimi sprawami, a pani przetłumaczy mi przez ten czas parę kawałków...

To mówiąc, wyjął z teczki jakieś ponumerowane akta. Krystyna wzięła je do ręki i stała niezdecydowana.

— Właściwie chciałabym wyjść na miasto i załatwić sobie parę sprawunków...

— Naturalnie — zgodził się Niemiec. — Niech pani załatwi. Ja i tak pewnie przed wieczorem nie wrócę...

Mimo udzielonego pozwolenia Krystyna, nim wybrała się na miasto, przejrziała uważnie materiał powierzony jej do tłumaczenia. Stwierdziła, że był ciekawy i zasługujący na notatkę.

— A teraz w drogę — powiedziała wesoło, zaglądając do notesu, w którym miała zapisany adres Paczkowskiej.

Krewni, u których zatrzymała się Paczkowska, mieszkali daleko na przedmieściu, to też zeszło dużo czasu, nim Krystyna do nich trafiła.

— Zastałam panią Paczkowską? — zapytała z niepokojem.

— A jest, jest — odpowiedział jej młody chłopak, który otworzył drzwi. Siedział i czekał na panią. Wspominała, że pani przyjdzie. Ciocciu! — krzyknął w stronę kuchni. Ciocciu!

Z sadymionej kuchni wyjrzała pyzata twarz Paczkowskiej.

— A to panna Krystynka? — ucieszyła się. — Już idę...

(D. e. n.)



## Przeegraliśmy mecz z Czechami 7:9

Czarnecki Komuda (walkowerem) Woźniakiewicz (remis) Szymura zdobyli punkty dla Polski

Od godz. 16 hala sportowa w Łodzi zaczęła zapelniać się publicznością. Na godzinę przed rozpoczęciem meczu jest już kompletnie. Organizatorzy wzywają porządkowych do zamknięcia drzwi. Niestety nikt ich nie może zamknąć, bo publiczność, stojąca przed halą usiłuje się do niej wścisnąć.

Najgorsze jest to, że na balkonie usadowiło się radio. Z okna zaczął na ring sytać się śnieg. Mijają minuty, a mecz nie rozpoczyna się. Na ringu leży przewinięta wstęgą pamiątkowa księga, która ma być wręczona Czechom.

Drużyny walczyć mają w następujących składach:

- W. MUSZA Kamiński — Zahara
- W. KOGUCIA Czarnecki — Stehlik
- W. PIÓRKOWA Komuda — walkower
- W. LEKKA Woźniakiewicz — Griga
- W. POŁŚREDNIA Wikliński — Koudela
- W. ŚREDNIA Trzęsowski — Torma
- W. POŁCIEŻKA Archacki — Carda
- W. CIĘŻKA Szymura — Rademacher

Zdecydowano się wyznaczyć Trzęsowskiego w wadze średniej. Nie wadził ma walczyć poza programem z Nekołnym.

Nareszcie 20 minut po godz. 18 zawodnicy wchodzi na ring.

Czesi w białych spodenkach i ceglanych koszulkach.

Nasi w białych dresach.

W imieniu PZB zawodników wita p. Stępień.

Nasi zawodnicy wręczają swoim przeciwnikom woreczki z cukierkami.

Na defiladę wyszedł na ring Niewadził. Drużynę naszą wprowadził Sztam. Czech Nekołny był przekonany, że tym razem będzie walczył ze Sztamem.

Drzwi są już zamknięte. Nad ringiem żarzą się reflektory.

Przebieg wczorajszego meczu

Mecz rozpoczyna się spotkaniem Kamińskiego (P) z Zaharą (C) w wadze muszej. Przeciwnik Kamińskiego jest o głowę wyższy. Pierwsza runda stosunkowo mało ciekawa. Kamiński wyraźnie oszczędza się, a Zahara punktuje. Czech ma lepszą pracę nóg. Runda wyraźnie dla Zahary. W drugiej rundzie Zahara wspaniale punktuje lewym prostym. Kamiński bije szeroko i pod koniec rundy jest wyczerpany. Wydała się, że Kamiński

ma wyjątkowo słaby dzień i nie umie taktycznie przeciwstawić się przeciwnikowi. W trzeciej rundzie na początku Kamiński pragnie nadrobić stracone punkty, ale tempo słabnie i w dalszym ciągu Zahara ma wyraźną przewagę.

Zwycięża na punkty Zahara.

Czesi prowadzą 2 : 0

W WADZE KOGUCIEJ Czarnecki (P) spotkał się ze Stehlikiem. Łodzianin od razu narzuca szybkie tempo i zaczyna z lewej i prawej ręki zasypywać przeciwnika gradem ciosów. Czarnecki ma wyraźną przewagę. Czech tylko się broni. W drugiej rundzie Czarnecki atakuje w dalszym ciągu, ale za pominięcia o dolnych partjach przeciwnika i ogranicza się do atakowania tylko głowy. W trzeciej — walka jest nadzwyczaj zażarta. Stehlik zaczyna dochodzić do głosu, a Czarnecki „puchnie”. Po morderczej walce zwycięstwo odnosi Czarnecki, który walczył nadzwyczaj ambitnie.

Polska wyrownywuje 2 : 2

W wadze piórkowej Czesi oddają nam dwa punkty walkowerem, wobec kontuzji Macelli.

W WADZE LEKKIEJ Woźniakiewicz (P) walczy z Grigą (C). Obaj idą na wymianę ciosów. Woźniakiewicz jednak walczy wyjątkowo ostrożnie i dopiero pod koniec pierwszej rundy zaczyna rozkręcać się. Druga runda należy do Moryca, który trafia silnie swego przeciwnika z lewej. Czech jest już wyczerpany. Trzecia runda ma zdecydować o wyniku spotkania. Woźniakiewicz walczy chaotycznie, ale zdobywa nieznaną przewagę.

Pojedynek kończy się remisem

Publiczność protestuje i ma rację, bo Woźniakiewicz zasłużył na zwycięstwo, mając lepsze dwie ostatnie rundy.

W WADZE POŁŚREDNIEJ Wikliński (P) walczy z Koudelą (C). W Warszawie Koudela walcząc z Olejnikiem nie miał nic do powiedzenia, a teraz z Wiklińskim nawiązuje równorzędą walkę. Wikliński dąży do prowadzenia walki na dystans. Koudela jest bardzo szybki i trafia często Wiklińskiego, który niestety zawiódł pokładane w nim nadzieje. Nie wytrzymał przede wszystkim tempa narzuconego przez Koudelę. Zwycięża zdecydowanie Koudela.

Francuzi będą grali w Łodzi

Komitet Centralny Zw. Zawodowych doszedł do porozumienia z Francuskimi Zw. Zawodowymi, które zobowiązały się przysłać do Polski reprezentacyjną drużynę piłkarską.

Francuzi grać będą 25 maja w Warszawie z rep. Zw. Zaw. a 26-go maja z reprezentacyjną drużyną ZZK w Łodzi.

Ostatni swój mecz w Polsce Francuzi rozegrają 31 maja w Krakowie z Garbarnią.

Obecnie jest wynik 5 : 5

Na ring wchodzi Trzęsowski, który walczy z Tormą. W pierwszej rundzie Trzęsowski pada do 8, ale po chwili wstaje i drugi raz pada do 8, ale też wstaje. Sędzia ringowy wylicza Trzęsowskiego, który stoi przy linach. W tym momencie Torma wymierza cios Trzęsowskiemu za co otrzymuje ostrzeżenie. Walka toczy się dalej. W drugiej rundzie Trzęsowski rezygnuje z walki po otrzymaniu kilku piorunujących ciosów. Zwycięża więc przez KO w drugiej rundzie Torma.

W WADZE POŁCIEŻKA Archacki (P) — Carda (C). Bokserski Warszawa przegrywa pierwszą rundę wyśoko na punkty. Archacki w drugiej rundzie nie usiłował nawet walczyć ambitnie. Bokserski bez ciosu nie jest zawodnikiem. Carda w trzeciej rundzie ma w dalszym ciągu przewagę. Archacki cudem uniknął przegranej przez KO. Zwycięża na punkty Carda.

W WADZE CIĘŻKA Szymura (P) walczy z Rademacherem, który przegrał w Warszawie z Klimcem.

W pierwszej rundzie Szymura jest nieco zaskoczony szybkim tempem narzuconym przez Czechę. W drugiej rundzie w walce w zważeniu Szymura wychodzi zwycięsko zdobywając wyraźną przewagę, a w trzeciej walka toczy się w dalszym ciągu bez wyrazu. Zwycięża na punkty Szymura.

Mecz kończy się zwycięstwem Czechosłowacji 9 : 7

Nadprogramowo odbywa się pojedynek Niewadziła z Nekołnym. Łodzianin wie o jak wielką stawkę toczyć się ma dla niego ta walka. Zaczyna atakować i zdobywa nieznaczną przewagę. W drugiej rundzie Nekołny „pływa”. Niewadził zaczyna krwawić. Otwiera mu się stara rana. Walka jest mordercza. W trzeciej rundzie Niewadził wal-

czy ambitnie, ale niestety nie może dać sobie rady z silnym fizycznie Nekołnym. Zwycięża na punkty Nekołny.

Refleksje po meczu

Przegrana 9:7 w niczym nie usprawiedliwia tak dotkliwej porażki. Polski Związek Bokserski w sposób wyraźny zlekceważył mecz z Czechami, karmiąc się sukcesem warszawskim 12:4. Jeżeli spotkanie Polski Południowej z Czechami miało być przegładem młodych sił pięściarskich to w takim razie zachodzi pytanie, co w reprezentacji naszej robili tacy zawodnicy jak Archacki, Szymura, czy Woźniakiewicz, względnie Kamiński, który od kilku tygodni zapowiada wycofanie się z czynnego życia sportowego.

Fatałnie zestawiony został skład naszej reprezentacji. W sposób wyraźny PZB zlekceważył przeciwnika i dlatego przegraliśmy ten mecz całkiem niepotrzebnie.

Trzeba przyznać, że nie byliśmy zachwyceni formą naszych reprezentantów. Jedyne Czarnecki nie zawiódł naszych nadziei.

Szczegółowe omówienie meczu odkładamy do numeru jutrzejszego.

Zebrań gimnastyków „Zryw”

10 bm. o godz. 17-ej w lokalu ZWM przy ul. Roosevelta w Łodzi odbędzie się walne zebranie sekcji gimnastycznej.

Na zebranie to proszeni są o przybycie nie tylko członkowie, ale i sympatycy ZWM „Zryw”.

Kto zwycięży w Olsztynie?

Jesteśmy w przeddzień zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski. Rozpoczną się one w sobotę, 8 bm., a w niedzielę nastąpi ich zakończenie, połączone z uroczystością rozdania nagród.

Głównym organizatorem mistrzostw jest obecny dyrektor Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Olsztynie mjr W. Giedgowd — był zawodnik WKS Śmigły i Polonii Warszawskiej. Mjr W. Giedgowd dokłada wszelkich starań, żeby mistrzostwa te otrzymały bogatą ramę organizacyjną i żeby zawodnicy nasi mogli dobrze czuć się w czasie trwania mistrzostw.

Do Olsztyna zjechać z całej Polski wszyscy najlepsi zawodnicy. Nie będzie zapewne tym razem okrogu, który chciałby pominąć okazję, żeby godnie reprezentować barwy swego miasta.

W zeszłym roku pierwsze zimowe mistrzostwa Polski niestety nie stały na zbyt wysokim poziomie sportowym, gromadząc na starcie niewielką grupkę zawodników.

Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się nadzwyczaj interesująco ze względu na wyrównany poziom zawodników. Dojdzie niewątpliwie do

## Kolejarze grają w piłkę nożną.

Piłkarze Łódzkiej w najbliższą niedzielę czekać będzie nieładna atrakcja sportowa. Łódzki Związek Zawodowy Kolejarzy postanowił zorganizować towarzyskie zawody w piłce nożnej. Mecz odbędzie się

między AKS ze Śląska a ZZK. Kolejarze nasi z AKS przegrali 2 lutego na Śląsku 1:4. Gra była jednak bardzo ciekawa, a poziom względnie wyrównany z tym, że AKS miał znacznie lepszych napastników, którzy potrafili przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Rewanż zapowiada się interesująco. Kolejarze na swoim terenie i przy swojej publiczności zechcą niewątpliwie uzyskać tym razem bardziej honorowy wynik z doskonałą drużyną Śląska.

Cieszy nas, że ZZK poważnie zaczyna myśleć o nadchodzącym sezonie piłkarskim, mając przed sobą perspektywę rozgrywek o dostanie się do ekstraklasy piłkarstwa polskiego.

Kolejarze nasi trenują przez cały tak zwany martwy sezon. Trenują oni nie tylko na boisku, ale i w sali gimnastycznej. Ten trening powinien bardzo dobrze wpłynąć na poziom poszczególnych zawodników. Szkoda tylko, że śladami kolejarzy nie idą piłkarze ŁKS, którzy nie powinni być zbyt pewni swoich wyników sportowych.

Niedzielny mecz AKS z ZZK odbędzie się na stadionie ŁKS o godzinie 14-ej. Spotkanie to będzie nieładną atrakcją sportową dla Łodzi. Tuż obok boiska piłkarskiego, na lodowisku ŁKS niemal o tej samej porze odbywać się będą mecze hokejowe.

Barometr wskazuje, że będą mogły się odbyć w mniej więcej normalnych warunkach i mecze hokejowe i spotkanie piłkarskie.

Jesienią 1948 roku wyrażaliśmy swój pogląd na przeprowadzenie spotkań piłkarskich w zimie. Pogląd ten w dalszym ciągu podtrzymujemy, uważając, że najlepszą sprawą przed sezonem właściwym są mecze fowarzystkie w zimie. Rzecz oczywista, że nikt nie wymaga od naszych piłkarzy, żeby wychodzili na boisko w czasie trzaskających mrozów, czy zadymlki śnieżnej. Jednak przy kilkustopniowym mrozie zawody piłkarskie mogą cieszyć się dosyć dużym powodzeniem.

I tym razem chyba na trybunach stadionu ŁKS zbiorą się jak zwykle tłumy widzów.

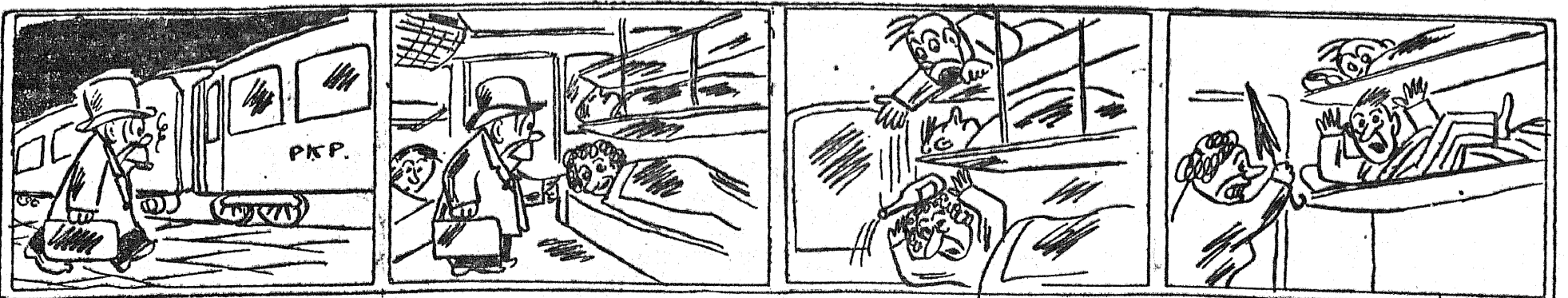
Dziś wznowienie treningów szermierzy „Zryw”

Szermierze „Zryw” trenowani są przez mistrza por. Fokta. Ze względu na wyjazd por. Fokta do Francji treningi szermiercze musiały ulec chwilowej przerwie.

Obecnie po powrocie zza granicy trenera por. Fokta, treningi zostaną wznowione. Pierwszy trening odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 20 w sali przy ul. Roosevelta Nr 17.

Treningi odbywać się będą regularnie we wtorki i czwartki o godzinie 20, w soboty zaś o godz. 19.

## Przygoda w pociągu czyli skutki jazdy sleepingiem



Nie jest Krupka teraz w bledzie. Więc sleepingiem się przejedzie.

Ze sleepingi są „mieszane”, Krupka musi spać nad damą.

Ledwo wdrapał się na górę, Dama robi awanturę.

Choć był Krupka winien, ale Dostał gość, co spał wspaniale.



Dziś Doroty i Tytusa; słow. Bohdana. Jutro Romualda i Ryszarda. słow.: Szulistawa.

1922 Wybór arcybiskupa Lepantu Achillea Ratti'ego na papieża w siódmym dniu głosowania Conclave. Papież ten — pierwszy Nuncjusz Apostolski w Polsce (1918—1921) został nazwany „polskim papieżem”.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72, Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01, Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60, Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02, Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44, Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15, Pogot. lekarskie PCP — tel. 117-11, Straż Pożarna — tel. 8, Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK: Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczńska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epszajna (Piotrkowska 226), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Apteka Poczтовая (Piotrkowska 12).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — godz. 19.15 — „Krakowiany i Górale”. TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIEZA (Przejazd 34) g. 19.15, sztuka Tadeusza Gaycego: „Homer i Orcheida”. TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — godz. 19.15 Premiera „Ożenku” Gogola i „Oświadczyń” Czechowa. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ LUTNIA (Piotrkowska 248) — godz. 19 „Hrabia Luxemburg”. TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — godz. 19.30 Komedia Hennequina i Webera „Pan! Prezesowa”. TEATR GONG (ul. Kopernika 16) godz. 19.30 „Tytko dla dorosłych”. DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom. Kultury Mihejanta), godz. 12 — „Historia cała o niebieskich migdałach”.

Kina

ADRIA (Główna) — „Syn pułku”. BALTYK (Narutowicza 20) — „Triumf Młodości”. BAJKA (Franciszkańska 31) — „Gunga Din”. GDYNIA (Przejazd 2) — „Siedmiu śmiały”. HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości”. MUZA (Ruda Pabianicka) — „Nowe Pokolenie”. POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki”. PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76/78) — „Zuch dziewczyna”. BOBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Siedmiu śmiały”. ROMA (Rzgowska 84) — „Zamiec śniegów”. REKORD (Rzgowska 2) — „Zygmunt Kłossowski”. STYLLOWY (Kilińskiego 128) — „Zajazd na rozdrożu”. SWIT (Bałucki Rynek 8) — „Czapajew”. TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka”. TECZA (Piotrkowska 168) — „Zuch dziewczyna”. WISŁA (Przejazd 1) — „Syn pułku”. WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Symfonia młodości”. WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Romans pajaca”. ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Piękna Pieśń”. KINO OSWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.

WŁADYSŁAW KĘDRA NAJPIĘKNIEJSZE WALCE W dniu 8 lutego 1947 r., o godzinie 20-ej w sali Konserwatorium odbędzie się koncert pianisty Władysława Kędry, laureata międzynarodowego konkursu w Genewie. — W programie najpiękniejsze walce literatury muzycznej w transkrypcjach Friedmana, Rachmaninowa, Grünfelda i innych. (529)

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY W programie najbliższego koncertu symfonicznego w Filharmonii dnia 7. II. figurują dzieła kompozytorów polskich: Wallek, Walewskiego, Szymanowskiego, Panufnika i Palestra. Drugi koncert skrzypcowy Szymanowskiego odegra nasza czołowa skrzypaczka Eugenia Umńska. Dyryguje Zdzisław Górzyński. Pozostałe bilety w kasie kina „Baltyk”. (110/M.)

Z sądów Uparty koń złamał dyszel a jego właściciel połamał mu żebra

Władysław Żalicki, lokator domu przy ul. Nowozarzewskiej 4, postanowił kupić konia. Nie miał jednak szczęścia. Kupił wprawdzie konia, ale koń był uparty. Zaprzężony do „dryndy” nie chciał np. ruszyć z miejsca. Gdy wreszcie ruszył zdecydował, że o wiele ciekawsze będzie chodzenie tyłem. W ten sposób ciągnąc, a raczej popychając „dryndę” złamał dyszel. Niefortunny właściciel szkapy zderzył się z dyszelą. Poprosił do pomocy dwóch znajomych i pewnej nocy zaczął uczyć konia „moresu”. Nauka trwała dwie godziny — od 1 do 3. W wyniku tej kłopotliwej zlamania kilku żebra. Żalicki zaś stał przed sądem starościńskim w Łodzi.

Nie pomogły jego tłumaczenia i żale na upartego konia. Sąd wyszedł ze słusznego założenia, że na przełamaniu uporu zwierzęcia istnieją inne sposoby niż łamanie żebra i zękanie się i skazał właściciela konia na 5 tys. zł grzywny.

Opilstwo najcięższym wykroczeniem

Opilstwo — i związane z tym zakłócenie spokoju publicznego — jest jednym z najcięższych wykroczeń, które epilog swój znajdują w sądzie starościńskim w Łodzi. Ostatnio rozpatrywane były sprawy o przekroczeniu zakazu „prohibicji” wyborczej. Grzywna po 1000 złotych każdy ukarani zostali: Józef Czechowicz (Lutomierska 105), Edward Sawicki (P. Zwycięstwa 4) i Walerian Sańczyk (Pl. Zwycięstwa Nr 14).

Sąd miał wódke, której nie sprzedawano w okresie wyborów — trudno powiedzieć. Prawdopodobnie zapobiegli się w nią przezornie wczasu. Wczoraj również znalazło się na wokandy sądu starościńskiego kilka spraw o opilstwo. Obwinionymi byli: 2 bracia — Jan i Eugeniusz Chrzanowski (Nowozarzewska 16), Zygmunt Wilczyński (Miełczarskiego 32) i Leon Kozajda (Felszyńskiego 44a). Najciekawsze są tłumaczenia obwinionych. Jeden z nich twierdził, np. że przewracał się na ulicy, ponieważ było śliśko. Inny, po którego przysła do domu milicja, robił podobno masaż nóg, co wyglądało nieco dziwnie i nasunęło milicji podejrzenie, że jest pijany (a skąd wiedział się w jego domu milicja? Widocznie masaż odbywał się nieco za głośno). Grzywny za opilstwo nie są zbyt wysokie. Nie chodzi jednak o wysokość kary. Prawdopodobnie sama rozprawa przed sądem odstąpił trochę zapłać zbytnich zwolenników „aque vitae”. (ef.)

Zrabowali milion złotych Członkowie bandy „Wilka” staną przed sądem w Łodzi

W najbliższych dniach przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi stanie członek bandy dywersyjno-terrorystycznej „Wilka” — Stanisław Michalski, oskarżony o dokonanie 16-tu napadów z bronią w ręku. Oskarżony rozpoczął swą zbrodniczą karierę jeszcze przed wstąpieniem do bandy, biorąc udział w zabójstwie. Pragnąc uciec sprawiedliwości, ukrywał się w Krakowie oraz w okolicznych wsiach. Po pewnym czasie powrócił w strony rodzinne i w lipcu 1946 r., nawiązał kontakt z

bandą „Wilka”, a w niedługim czasie stał się jej aktywnym członkiem. Pierwszą „robotą” Michalskiego był napad na spółdzielnię w Gorkowicach, pow. Piotrków, a w miesiąc później na spółdzielnię w Rzecznie. Wkrótce Michalski w celu zdobycia broni, mundurów wojskowych i t. p. zorganizował przy współudziale innych członków bandy, napady na posterunki M. O. w Bukowcu, powiat Opoczno i Inowłodzu. Brał także udział w napadach rabunkowych na folwark pod Tomaszowem, Mazowieckim oraz na dwór w Rożenku.

Zebrań i odczyty

DZIS — W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, rejestracja kupców — członków Sekcji Spożywczo-Owocowo-Warzywniczej, nazwiska na litery A, C. JUTRO (7.2.47) — W lokalu Stronictwa Ludowego, ul. A. Struga 12, o godz. 18-ej odczyt sekretarza Zarz. S. L. Stefana Kiljana p. t. „Stronictwo Ludowe wobec nowych zadań”. — W sali wykładowej P. Z. H., Wodna Nr 40, o godz. 19-ej posiedzenie Łódzkiego Naukowego Tow. Lekarskiego. — W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, rejestracja kupców — członków Sekcji Spożywczo-Owocowo-Warzywniczej, nazwiska na litery B.

RADIO

CZWARTEK, 6. LUTEGO 1947 R. 6.00 Sygnal czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnal czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Muzyka. — 8.30 Informacje ogólnopolskie. — 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśń M. Kucharskiego. 12.50 Pog. szkolna. 13.00 Aud. dla wsi — Transm. z sali „Roma”. 14.00 (z Łodzi) „Bilans dwuletniej pracy Dyrekcji Kolei w Łodzi” — pog. 14.10 (z Łodzi) Skrzynka Pomocy Zimowej. — 14.15 (z Łodzi) Mozart. 14.45 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Recital wioncelowy. 15.25 „5 minut poezji”. 15.30 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa” — pog. 15.35 „Ze świata radia”. 15.40 Muzyka kameralna. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka kameralna. 16.45 Komentarz gospodarzy. 16.55 Aud. dla młodzieży. — 17.10 „Mozaika melodii ludowych”. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych”. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Koncert solistów. 18.30 „Nauka przy głośniku”. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 (z Łodzi) „Przechadzki po mieście”. 19.25 (z Łodzi) „Sprawy bieżące”. 19.30 (z Łodzi) Popularne arie operowe. 19.50 (z Łodzi) Rezerwa. 19.57 Sygnal czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 Aud. Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 21.00 „Odkrycie i pogoń”. — Pochow. 21.25 „Nasze pieśni”. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.00 Kwadransy prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 (z Łodzi) Koncert żywych. 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy. 23.33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIS POGODA? Przeważnie chmurno. Miejscami mgiełki i opady. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie. Temperatura około —6°.



Bibi

Wszystko było w porządku, dopóki do rozmowy nie wnieśli się Bibi.

lu wyglądała rozkosznie w wieczorowej toalecie.

Powtarzam więc, że rozmowa była bardzo zajmująca, dopóki nie wnieśli się Bibi. Wnieśli się bardzo prozaicznie, gryząc mnie dotkliwie w tydkę.

Siedziałem w zacisznym buduaru pani Lulu i prowadziłem z nią niebezpieczny flirt, błyskający fajerwerkami dowcipów i znaczącymi niedomówieniami. Pani Lu-

— Cóż to, wściekła się kobieta? — wykrzyknę z pewnością w tym miejscu Czytelnicy. Muszę wobec tego wyjaśnić, że Bibi to piesek, należący do Lulu. Nieraz myślę się i na Lulu mówię „Bibi”, a na Bibi wołam „Lulu”.

PRZEZ PRERIE I GORY

Dziś, dnia 6 lutego o godz. 18-ej, w sali Spółdz. Wyd. „Czytelnik” ul. Piotrkowska 96, znany geograf i podróżnik, Dr Stefan Jarosz opowie swe osobiste przeżycia z długoletnich podróży po Stanach Zjednoczonych od San Francisco. Zobaczymy wspaniałe widoki wodospadów Niagary, Gór Skalistych, Yellowstone, Kalifornii, a przede wszystkim — olbrzymiego Kantonu Colorado.

Lubię dosyć psiaka, ale w momencie gdy bliski byłem oświadczyć, przyjąłem psią „pieszczotę” bez entuzjazmu.

Zawylem więc z bólu i potężnym kopniakiem wyekspediowałem Bibi w odległą kąt pokoju. Bibi zaczęła skowyczeć, Lulu wybuchnęła płaczem.

Bilety w cenie: 40,—, 50,— i 60,— złotych do nabycia w Księgarni „Czytelnik” oraz w kasie przy wejściu.

— Jak pan mógł? — wykrzyknęła. — I ja chciałam już przed chwilą powierzyć mą rękę wraz z mym sercem takiemu brutalowi. Jak pan w ten sposób postąpił z moją biedną Bibi, to nazajutrz po ślubie podobnie postąpiłby pan ze mną.

PORANEK W KINIE „BALTYK”

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska 97, urządził dnia 9 lutego br. w sali kina „Baltyk”, ul. Narutowicza 20 o godz. 12-ej w południe „Wielki Poranek Popularny” z występami artystów. Ceny biletów od 80—200 zł. Przedsprzedaż biletów codziennie od 12—14 w kasie kina „Baltyk”.

— Chciałbym wytłumaczyć... — Milcz, milcz, nieszczęsny! Precz z mojego domu! Moja psiucha kochana, moja biedna mężczyzna! No, co się pan gapi? Proszę się wynosić i to prędko.

Całe społeczeństwo powinno poprzeć tak pożyteczną instytucję jaką jest T. P. Z. Cały dochód z wyżej wymienionego Poranku przeznacza się na cele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Wyszedłem we wściekłym humorem, postanawiając pytać w przyszłości na wstępie każdą poznana panią, czy nie ma przypadkiem psa. Wszystkim mężczyznom radzę tak robić.

PODZIĘKOWANIE

Koło Rodziców przy Miejskim Gimnazjum i Liceum Męskim w Łodzi wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie firmie „Poligrafika” za wpłacone 10.000 zł. (dziesięć tysięcy zł) na potrzeby szkoły.

Wystrzegajcie się psów! Cave canem!

SŁAW

Znów pracowity dzień 5 wyjazdów Straży Pożarnej na miasto

Wczorajszy dzień należał do rzędu pracowitych dla Straży Pożarnej w Łodzi. W ciągu dnia zanotowano 5 wyjazdów do poważniejszych pożarów.

uczni 2 oddziały Straży Pożarnej. Przy ul. Smocznej 11 w jednym z mieszkań zapaliła się belka pod podłogą. Po wyrażeniu kilku metrów kwardratowych podłogi ogień zlokalizowano.

Największy z nich miał miejsce w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 14 przy ul. Senatorskiej 14.

Ostatni pożar w dniu wczorajszym miał miejsce przy ul. Łagiewnickiej Nr 45 w sortowni szmat. Od rozpalonego pieca pozostawionego bez dozoru zapaliły się nagromadzone szmaty ogień ugaszono. (1)

Ogień powstał na drugim piętrze III-piętrowego murowanego budynku, na oddziale przedziałni, wskutek zatania sprężki łączącej motor.

Zjazd

W gaszeniu pożaru wzięły udział 3 oddziały Straży Pożarnej. Strat na razie nie ustalono.

Stron. Demokratycznego w Łodzi przełożony na niedzielę 23 lutego

Wskutek wadliwego ustawienia pęca zapaliło się drzewo w składzie Opału Powszechniej Spółdzielni Sportowców przy ul. Południowej 10. Ogień zlokalizowano szybko, bez większych strat.

Zapowiedziany na przyszłą niedzielę t. j. 9-go bm. do Łodzi zjazd aktywów Stronictwa Demokratycznego z m. Łodzi i województwa łódzkiego z powodu sesji sejmowej przesunięty został na 23-go lutego b. r. Na porządku dziennym sprawozdania z akcji wyborczej oraz referaty polityczne przedstawicieli Centralnego Komitetu Str. Dem. z Warszawy.

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem wywołało 3 pozostałe pożary w dniu wczorajszym.

W okręgu łódzkim i w samej Łodzi Stronictwo Demokratyczne prze prowadziło do Sejmu 4-ch posłów. Są to: wiceprez. miasta Łodzi Kazimierz Gallas, prof. dr. Jerzy Jodłowski, red. Kazimierz Czyżowski z Piotrkowa i mgr. Stanisław Zagórski, b. sekretarz SD w Łodzi.

Mięso na kartki

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 10, 11, 12, 17, 18, 19, 24, 25 i 26 lutego w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej na karty żywnościowe I-ej kat. na odcinek 6-ty wydawane będzie mięso świeże (rąbka) 1,30 kg w cenie zł 8,—.

Mgr St. Zagórski jednocześnie jest jednym z przedstawicieli nauczycielstwa w nowym Sejmie.

Szofer ukarany grzywną

Siedem tysięcy złotych tytułem grzywny zapłacić musiał szofer Franciszek Szewczyk (Piotrkowska 137) który wyjeżdżając z bramy domu przy ulicy 6 Siemprna 4, wpadł na przejeżdżające jezdnią auto Instytutu Wojskowego. Szczęściem odeszło się bez wypadku w ludziach.

Nowe targowisko miejskie

Wydział Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego w Łodzi zamierza w najbliższym czasie urządzić na terenie naszego miasta nowe targowisko, które mieścić się będzie przy ul. Południowej 22. W związku z tym Referat Planowania Szczegółowego w Wydziale Planowania Przestrzennego sprecyzował już szczegółowe zamierzenia regulacyjne i opracował szkic urządzenia wspomnianego targowiska.

W niedzielę, 2-go bm. poseł Zagórski na specjalnie zwołanej konferencji czołowych reprezentantów nauczycielstwa łódzkiego zapoznał się bezpośrednio z najaktualniejszymi problemami i bolączkami nauczycieli. Jk.



# Felieton gospodarczy

## Pierwszy raz po wojnie...

Cieszymy z każdego objawu stabilizacji i normalizacji życia, a takich objawów — szczyrych, namacalnych, nie propagandowych — jest coraz więcej i to zarówno w skali łódzkiej jak i ogólnopolskiej. Wkrótce przyjadą do nas kupcy z całej Europy, aby na międzynarodowych targach w Poznaniu (27.IV — 4.V. 47), pierwszych po wojnie, nawiązać kontakty z polskimi firmami. Niedawno temu naszym jedynym artykułem eksportowym był węgiel. Obecnie mamy już asortyment eksportowy, jeszcze skromny co prawda, ale jednak asortyment. Możemy coś pokazać i oprócz węgla coś sprzedawać. Peirwsze po wojnie międzynarodowe targi w Polsce ułatwią i prywatnym przedsiębiorstwom orientację na eksport. Nie ma w Polsce i nie będzie państwowego monopolu eksportowego. Bałtyk jest oknem na świat również dla indywidualnej przedsiębiorczości. — Tak, ale kapitały?

## Dlaczego nie Łódź?

Mówiliśmy o targach międzynarodowych. W 1946 r. Polska brała udział w targach w Lyonie, Paryżu, Sztokholmie i Pradze. Uzyskali tam nie tylko uznanie, lecz znacznie więcej, bo zamówienia. Teraz zapraszamy do Poznania. Właściwie dlaczego do Poznania, a nie także do Łodzi? Do Łodzi, która jest jednym z najważniejszych ogniw lekkiego przemysłu. Pytałem się miarodajnych ludzi, dlaczego nie organizuje się w Łodzi targów?

### Dlaczego nie w Łodzi?

Bo tradycja — to Poznań, gdzie w 1921 r. powstały targi międzynarodowe, bo — hm, bo może nikt dotychczas nie wystąpił z inicjatywą. A szkoda, bo Łódź jest znana na szerokim świecie i jak na Polskę, chyba jedno z najbardziej reprezentacyjnych miast. Interesująca rzecz, czyjej inicjatywy brak... W tym wypadku brak...

## Sztuczne mięso

A w innych wypadkach widzimy tę żywą inicjatywę, która podejmuje zbawienie hasła o Polskę pracującą nad swoim technicznym i ekonomicznym postępem. Dowiadujemy się, iż polski przemysł cukrowniczy zainicjował badania specjalistów, którzy zajmują się sprawą sztucznego mięsa. Wynalazcami sztucznego mięsa są angielscy uczeni, którzy w czasie wojny opracowali sposób wyrobu tego nowego i nadzwyczaj pożywnego pokarmu. Prof. dr. Olbrzych z Uniwersytetu Wrocławskiego podaje między innymi, iż nowy produkt zawiera w stanie suchym około 50 proc. łatwostrawnego białka, witaminy grupy B, sole mineralne i tuzsz. W postaci drożdży jadalnych produkt ten przechowuje się łatwo, posiada formę płat-

ków lub — po zmieleniu — proszku, jest barwy jasno-żółtej o smaku orzechowo-mięsny, a produkuje się ten pokarm z melasy, odpadku powstającego przy fabrykacji cukru. Wobec deficytu bydła przydała by się nam jak najszybsza produkcja sztucznego mięsa, które jest niemniej pożywnie niż prawdziwe.

## Marnujemy czarne diamenty...

A propos — co by nam się przydało. Przydałaby się nam oszczędność. Marnujemy, jak nigdy przed tym, nasz najcenniejszy skarb — czarne diamenty, węgiel. Pozwalamy sobie na niesłychane marnotrawstwo. Pod względem wydajności pracy górnik stoimy obecnie na pierwszym miejscu w Europie, ale pod względem marnotrawstwa

chyba na pierwszym miejscu na świecie. Kilka dni temu Naczelny Dyrektor Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego Grychowski zakomunikował dziennikarzom szereg zdumiewających cyfr. I tak: w r. 1937 zużycie węgla na głowę mieszkańca w Polsce było w porównaniu z innymi krajami bardzo niskie, bo wynosiło tylko 736 kg. W r. 1946 zużycie węgla wynosiło u nas na głowę mieszkańca 1352 kg, więcej niż np. w takim wysoce uprzemysłowionym kraju jak Czechosłowacja. W porównaniu z r. 1939 produkujemy mniej tonów, a zużywamy przy tym znacznie więcej węgla. — Łódzkie przedsiębiorstwa nie stanowią chyba wyjątku.

Należałoby w naszych fabrykach poważnie tym problemem się zająć. (Le-Be)

# KRONIKA KULTURALNA

— W ciągu najbliższych trzech miesięcy w salach Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łodzi, otwarte będą kolejno: Wystawa obrazów znanego artysty malarza Kamockiego oraz Ogólnopolski Salon Zw. Zaw. Plastyków. W lutym r.b. w Galerii Miejskiej urządzona zostanie wystawa poświęcona twórczości Cypriana Norwida (otwarta obecnie w Warszawie), zaś w kwietniu — Wystawa Projektów Przebudowy Wawelu, których autorem jest Szyszko-Bohusz.

— W Kwidzynie powstało ognisko Kultury Plastycznej. Zadaniem Ogniska jest zaznajomienie słuchaczy z różnymi technikami sztuki plastycznej i rozwijanie kultury estetycznej. Przewidziane są trzy kursy: dla młodzieży szkolnej, dla dorosłych oraz niedzielny dla młodzieży pracującej.

— W Prezydium miasta Krakowa odbyła się Konferencja przedstawicieli władz miejskich, na której uchwalono podjęcie przygotowań do wielkiego festiwalu artystycznego pod nazwą „Dni Krakowa”. Festiwal ten, który odbędzie się w czerwcu r.b. obejmie liczne imprezy widowiskowe, muzyczne i wystawy przemysłowe.

— Nakładem wydawnictwa Ege-olusa Kuthana ukazała się praca prof. U.J. Adama Krzyżanowskiego „Wiek XX”. Jest to synteza dzieł polityczno - społecznych i gospodarczych Europy w ostatnim ćwierćwieczu. Część pierwsza zatytułowana „Znamiona przewrotu” omawia rolę polityczną Europy na przełomie wieku XIX i XX. Jest to okres narodzin potęgi Niemiec. Część druga pod nazwą „Upadek Niemiec” przedstawia wzrost militarystyki niemieckiej, czego rezultatem była pierwsza i w 20 lat później druga wojna światowa. Część trzecia zatytułowana „Anglosasi” daje obraz obyczajów politycznych i społecznych narodów mówiących językiem angielskim. Wreszcie czwarta część „Przed jutrem” omawia sytuację polityczną doby obecnej.

— Ukazał się zeszyt 11 — 12 z miesiąca listopad i grudzień dwumiesięcznika „Z otchłani wieków”, poświęconego pradzieliom Polski, organu Muzeum Prehistorycznego i Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego. Numer otwiera artykuł wybitnego archeologa czeskiego Jana Filipa, poświęcony śp. prof. Lubora Niederle, znakomitego badacza Słowiańszczyzny.

— Na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej wielkim uznaniem cieszą

się amatorskie zespoły teatralne. Zespołów takich istnieje na terenie woj. poznańskiego 179, z czego 61 przypada na Ziemię Odzyskaną. Ogólna liczba uczestników wynosi 3.152. W okresie ostatniego półrocza zorganizowano około 1.000 widowisk. Ożywną działalność przejawia Oddział Wielkopolski Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej, który posiadając bogato zaopatrzoną rekwizytornię wypożycza poszczególnym zespołom potrzebny sprzęt sceniczny. Ponadto Towarzystwo prowadzi akcję szkoleniową, organizując kursy dla kierowników teatrów ludowych.

— Po raz pierwszy od przeszło 8 lat miejscowa szkoła polska wystąpiła na Zoolu sztuki polską z tańcami i śpiewami p.t. „Sen wziętynny” napisaną przez kierownika szkoły Adolfa Zyle.

## „Karnawał” na rzecz PCK

„Złno wszędzie — głucho wszędzie Co to będzie — co to będzie...”  
„Będzie zabawa taneczna w dniu 8 lutego r.b. od godz. 21, w sali Polskiego Monopola Tytoniowego przy ul. Kopernika Nr 62, na którą zapraszamy wszystkich członków i sympatyków PCK.

Celem zabawy jest mile spędzenie nocy karnawałowej oraz poparcie finansowe zadań jakie ma do spełnienia Polski Czerwony Krzyż.  
Po zaproszeniu i bilety prosimy zgłaszać się do Biura PCK, ul. Piotrkowska 236, parter, pokój Nr 4, codziennie w godzinach od 10—14.

## Czarodziej w „Faramuszcze”

Teatr Lalek „FARAMUSZKA” zapowiada przedstawienia dla dzieci w sali Związku Polskich Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 65. II p. w sobotę dnia 8 lutego o godzinie 16 i w niedzielę dn. 9 lutego o godz. 12 i 14.

Wystąpi znany czarodziej z programem: „Siedzi sroczka na płocie”. — J. Poraziński. „Czerwony Kapturek” — L. Wiszniewskiego i „Zaczarowana Skrzynka” — baśń ludowa.

Przedprzedaż biletów w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102a.

POMOCCNICA SPÓŁDZIELNIA Gechu Szewców, Cholewkarzy

## „SKÓRA”

Sp. z odp. udz.  
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 79  
tel. 153-38

Zawiadamia, że przyjmuje zapłaty udziałowców w godz. od 8—18 i od godz. 14—17  
Uwaga! Nadeszły skóry twarde do podziału, które wydawane będą do 8/2—47.  
(698 p)

## DREWNIKI DAMSKIE

eleganckie modele na włoskim, klockowym i płaskim obcasie po niskich cenach hurtownie i detalicznie za zaliczeniem pocztowym wysyła  
KRAKÓW, Batorego 15 B, m. 24.  
Zamówienia także telegraficznie.  
(K. 141)

## ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH

zatrudni Inżynierów, magistrów i techników. — Zgłoszenia: ŁÓDŹ, ul. Ślenkiewicza Nr. 55 pokój Nr. 11. (513)

## GWARANTOWANA

najlepsza — nietrująca i najtańsza pasta do podłóg TYLKO „ROBOT”

# Dlaczego należy się spodziewać jeszcze większej fali katastrof lotniczych?

W 1906 roku Santos Dumont ustanowił światowy rekord szybkości na samolocie, wynoszący 66 km na godzinę. Dziś nowoczesne transportowce lotnicze lądują przy szybkości czterech razy większej.

Jeśli pilot widzi zdaleka dokładnie swoje lądowisko, wszystko jest w porządku. Jeśli nie — wówczas powstaje jedna z tych katastrof, które w ostatnich dniach wydarzyły się w wielu punktach kuli ziemskiej. W samych St. Zjednoczonych w przeciągu 9 dni ofiarą katastrof lotniczych padło 6 samolotów. Przyczyna tych katastrof — to zbyt duża szybkość samolotów w chwili lądowania oraz niedokładna widzialność lądowiska przez pilota.

Według opinii rzeczoznawców lotniczych, opóźnienie lotów w czasie złej pogody nie jest bynajmniej na dobrej drodze swego rozwoju. Przeciwnie, jeśli nie zmniejszy się szybkość lądowania samolotów, to oczekwać należy w najbliższym czasie jeszcze więcej wypadków lotniczych.

Nie jest wskazane, by do komunikacji pasażerskiej czy też transportowej wprowadzane zostały samoloty o zadziwiającej szybkości dotąd, dopóki konstruktorzy tych nowych typów nie umożliwią zredukowania szybkości tego samolotu przy lądowaniu do 82 km na godzinę. Chodzi tu przede wszystkim o nowe bezśmigłowe samoloty o silnikach reakcyjnych. Zredukowanie na nich szybkości lądowania poniżej 200 km na godzinę jest na razie niemożliwe.

Nie ulega kwestii, że publiczność całego świata ma prawo domaganie się zorganizowania przez międzynarodowe władze lotnicze odpowiednich środków bezpieczeństwa dla przelotów samolotów w czasie złej pogody. Sytuacja w tym wypadku wygląda tragicznie. Opanowano system nawigacji w czasie złej pogody. Ale zawodzi nawet najnowszy system, zabezpieczający lądowanie samolotów w czasie nieodpowiednich warunków atmosferycznych. Bo to zwykle tak bywa, że kończy się na tym, od czego się zaczęło.

Obecnie istnieją urządzane na różny systemy lotnicza, różnorakie systemy sygnalizacyjno - radiowe i świetlne, samoloty używają różnych typów radiostacji, ale standaryzacja produkcji samolotów, systemów porównywania się z ziemią, która nastąpi w najbliższych latach, sama jedna nie rozwiąże problemu bezpieczeństwa komunikacji lotniczej.

Z istniałych obecnie smutnych faktów wynika, że ludzkość po wydaniu olbrzymich sum na ulepszenie komunikacji lotniczej, powrócić będzie musiała do form wzbijania się, pomuszania się w powietrzu i lądowania na ziemi z przed dwudziestu lat.

Pierwsze wysiłki człowieka zdążyły do tego, by wzbijać się w powietrze prostopadłe do góry. Okazało się jednak, że przy użyciu tylko mięśni ludzkich jest to niemożliwe. Z chwilą, gdy wynaleziono silniki spalinowe próbowano dokonać tego eksperymentu przy pomocy motoru. Ale okazało się, że waga silnika uniemożliwia dokonanie tego wysiłku. Wynaleziono helikopter — samolot wzbijający się prostopadłe w powietrze i lądujący pionowo w dół. Ale i to nie rozwiązało problemu bezpieczeństwa lądowania, bo i helikopter potrzebuje, chociaż bardzo krótkiej, przestrzeni do startowania i lądowania. I tak ostatecznie człowiek oderwać się mo-

że od ziemi jedynie przez poruszenie się przy pomocy samolotu pod pewnym kątem do horyzontu.

Bezpieczeństwo lotów lotniczych zapewnione mogło by być wówczas, gdy samolot wznosiłby się prostopadłe do góry przy możliwie najmniejszej szybkości, a lądowałby pionowo w dół przy szybkości bliskiej 60 km na godzinę.

## Zagadnienie szybkości a bezpieczeństwo lotu.

W okresie obydwa wojen światowych dokonano przewrotu w lotnictwie. Po ostatniej wojnie przeciętna szybkość, uzyskana przez samoloty, wynosiła blisko 800 km na godzinę.

Rozumie się, że podróżujący żąda szybkiej obsługi komunikacyjnej. W związku z tym żądaniem linie lotnicze zmieniły dwupłatowce wolnołatające na szybsze jednołatawce maszyn, znacznie cięższe od tamtych. Konstruktorzy nie przypuszczali, że kilkakrotne zwiększenie siły motoru i dodanie minimalnie większego obciążenia może okazać się w praktyce bardzo zgubne dla tego typu samolotów. Jednołatawce maszyn, które buduje się obecnie, posiadała większą moc silnika, ale na rzecz zwiększenia szybkości zmniejszono powierzchnię płatów, a tym samym wzrosło niebezpieczeństwo podróży tego typu samolotami. Świat musi dokonać obecnie poświęcenia szybkości na rzecz kontrolowanego jednolitego wolniejszego lotnictwa. I w tym względzie dokonano pewnego wynalazku. Aby zmniejszyć szybkość lądowania, dobudowano do skrzydeł specjalne klapy, które otwierają się i nastawiane pod pewnym kątem do linii skrzydeł hamują szybkość samolotu. Ale istnieje wątpliwość, czy klapy te działały z taką samą wydajnością przy szybkości przekraczającej 200 km.

Samoloty będące obecnie w użytku muszą otrzymać skrzydła o odpowiedniej wielkości powierzchni. Jak wynika z opisu, klapy nie zwiększają powierzchni skrzydła. Jedynie załamują ją, wedle wymaganych potrzeb.

Prasa anglosaska domaga się wprowadzenia w jak najkrótszym czasie samolotów komunikacyjnych o napędzie reakcyjnym. Według opinii rzeczoznawców, na samoloty takie powinniśmy poczekać jeszcze 20 lat, bo tyle czasu potrzeba, by wypracować taki silnik, który posiadałby jak największą rozpiętość szybkości, przypuszczalnie od 60 do 1000 km na godzinę.

Dopóki samoloty takie nie zostaną oddane do użytku, nie należy spodziewać się, by warunki bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej uległy zbytniej poprawie. Szybkość to nie wszystko.

J. Niesieczyński

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie za wyjątkową uczciwość dorozkarczowi Nr 84 za odwołanie mi srebrnego lisa, pozostawionego w jego dorozbie

PIETRZYKOWSKA (681 p)

## Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje OGŁOSZENIA I PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

## GONG ZMIENIA ADRES I PRZECHODZI DO NOWEGO PIĘKNEGO LOKALU

KOPERNIKA 16  
Od środy 5 lutego codziennie doskonały program karnawałowy  
TYLKO DLA DOROSŁYCH  
Ola Obarska, Gierasieński, Janowska, Wilezyńska, Wojska, Darski, Szwajcer i inni.  
Początek o 19.30 Tel. 174-75 Sala dobrze ogrzana

### FABRYKA PAŃSTWOWA DOBRZYŃKA

W PABIANICACH, UL. ZAMKOWA Nr. 2,

POSZUKUJE:

WYKWALIFIKOWANYCH DRUKARZY NA JEDWAB.

Zgłaszać się:

PABIANICE f-ma „DOBRZYŃKA”, ul. Zamkowa Nr. 2.

### PRZECIER POMIDOROWY

DOSTARCZA

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA

OGRODNICZA

POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 12

Tel. 73-55

(K. 129)

Przeciw myszom ZIARNO ZATRUTE „ARVICO” i „DELICIA” oraz ŚWIECE DYMNE „HORA”

DOSTARCZA

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA

OGRODNICZA

POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 12

Tel. 73-55

(K. 130)

### SKRZYŃNIE INSPEKTOWE

DOSTARCZA

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA

OGRODNICZA

POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 12

Tel. 73-55

(K. 131)

### LEKARZE

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3-6. tel. 150-53. (931 p)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (A.)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (A.)

Dr. FALKOWSKI, chirurg - urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23-4, 3-4, tel. 191-89.

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8) (r)

Dr WÓJCIK WACŁAW, choroby oczu — przyjmuje 10-12, 4-6, Brzeźna 18, tel. 176-50. (A.)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. — Ordynuje codziennie, godz. 1-3, 4-6. Telefon 269-01. (A.)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8. (6359 p)

Dr med. SIENKO KSAWERY, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (4956)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 85. przyjmuje 3-6. (1557)

Dr TADEUSZ CHECINSKI choroby skórne i weneryczne, 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (5299 p)

Dr BATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i 3 do 5.30. (k/116)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5. Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (3514)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96. (613)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3, tel. 186-00. (A.)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. (248 p)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — powrót. — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2-5. (A.)

Dr MIŃSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece, Żeromskiego 37 tel. 257-23. (60 p)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (5172)

### LEKARZE DENTYŚCI

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-13 i od 16-19. Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15.

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełniają precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzejka 11, telefon Nr 154-12. (5731)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa 46, telefon 268-91. (7238)

### AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (5368 p)

### KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega” Piotrkowska 4, (315-p)

MASZYNA leworamienna do sprzedania. Piotrkowska 253, m. 2. (502)

KAPUSTA kwaszona w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: Zgierska 229, przystanek Jagielloński. (499)

BRULiony, zeszyty, papier, makulatura oraz reparaacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wl.)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż oraz kupno — nawet uszkodzonych, Południowa 1. (A/114)

KUPIJE sprzęt, wszelkie dodatki tapicerskie, każdą ilość. Tapicernia Piotrkowska Nr. 112. (677 p)

SILNIKI elektryczne, drut nawojowy, łożyska. Kupno — sprzedaż. Piotrkowska 83, tel. 117-24. (651 p)

PLAC około 900 m<sup>2</sup> z dużą szopą, średniości do wydzierżawienia. Wiadomość po 16-tej Piotrkowska Nr 108, m. 6, tel. 120-65. (658 p)

WYTWÓRNIA BIELIZNY damskiej G. Troczyńskiego poleca konfekcje jedwabną — najlepszych gatunków. Łódź, średniości 48. (A. 111)

ZEGARKI, MEDALIKI, ŁANCUSZKI, wszelkie wyroby ZŁOTE i srebrne najtaniej poleca: „Okazja” Kilińskiego 47. (A. 132)

PIEŁY trawowe rozmiar 155 x 2 kupimy. Łódź, Piotrkowska 50 (Elektrotechnika). (P. 135)

BRYLANT, złom złoty i srebrny kupuje najlepiej „Okazja” Kilińskiego 47. (A. 133)

KUPIE samochód osobowy, średniej klasy, dobrym stanie na chodzie z papierami, najchętniej B. M. W. Mercedes, Wanderer, Tatra, Opel. Oferty: z podaniem typu, stanu i ewentualnie gemy kierować: pod „Samochód” Glob, Warszawa, Złota 4. (K. 188)

BEZCEK używanych każdą ilość kupujemy. Arka — Gdynia, Rybacka 7. (K. 140)

PALNIKI KWARCOWE stare, zużyte, nawet potłuczone kupuje każdą ilość Wólczańska 234 a. Sklep. (R. 168)

RTEC kupuje każdą ilość. Wólczańska 234 a Sklep. (P. 169)

MATEJKO, Chelmoński, Wierusz-Kowalski, Wojciech Kossak, Żmurko, Żukowski i inni. „Dom Sztuki” Piotrkowska 84. (P. 166)

NA OGRODNICTWO nadająca się posesję sprzedamy. Plac Wolności 6-4. (466)

KANAPY - ŁÓŻKA, fotele - łóżka, „Amerykaniki” oryginalne metalewo konstrukcją jedynie w Łodzi poleca Zakład Tapicerski A. Gwoździński, Łódź, Skłodowskiej 8 (Podleśna 8). Firma egzystuje od 1910 r. (695 p)

WIRÓWKĘ farbiarską (Fralnicza) i suszarkę kupię. Zgłoszenia tel. 165-96. (686 p)

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie. Nowotki (Pomorska) 6, m. 33 ostatnia oficyna na lewo. (528)

WAGĘ uchylną sprzedam. Orła 5, sklep spożywczy. (519)

PIANINO kupię zaraz tel. 191-79 Główna 33 m. 54. (697 p)

SPRZEDAM dywan ręczny 4,80 x 3,20 oraz sypialnię stylowa. Tel. 121-73 godz. 8 do 16. (688 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KWACIARNIA poszukuje natychmiast wykwalifikowanej bukieciarki. Wiadomość ul. Legionów 33. (642 p)

PRYZYER DAMSKI młody, bardzo zdolny i chłopiec do szatni potrzebni od zaraz. Zgłoszenia Piotrkowska 56, tel. 280-30 god. 19-20. (P. 170)

POTRZEBNA wykwalifikowana stoperka do artystycznego cerowania. Zgłoszenia: Łódź, średniości 23, m. 2. (478)

POTRZEBNY mechanik na maszynę szwalniczą różnego typu. Zgłaszać się: Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwieniarskiego nr. 5 w Łodzi ul. Łukaszyńskiego 4. (520)

POSZUKUJEMY od zaraz księgowego i kontystów na przebitkę. Wyczerpujące oferty do administracji pisma pod „Spółka” (18 w.)

# DROBNE OGŁOSZENIA

KURATORIUM Okręgu Szkolnego Łódzkiego poszukuje kwalifikowanej siły nauczycielskiej na stanowisko dyrektora (dyrektora) Państwowych Zakładów Kształcenia Społeczno-Gospodarczego w Spale. Zgłoszenia do Kuratorium — Wydział III., ul. Jaracza 11. (108 M.)

CENTRALA Tekstylna Biuro Wzorów i Mody Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Narutowicza 24 zatrudni rutynowanego księgowego. (109 M)

NATYCHMIAST potrzebna področnica z praktyką w pracowni. Kościuski 29/6. (P. 175)

POSZUKUJE niani lub wychowawczyni do jednorocznego dziecka. Zgłoszenia tel. 212-10. (525)

INSTYTUT FILMOWY Dział Filmów Oświatowych poszukuje pracownika na stanowisko zastępcy kierownika Okręgowej Delegatury w Łodzi. Warunki: wykształcenie co najmniej średnie z dłuższą praktyką pedagogiczną, wynagrodzenie według umowy, podania z życiorysem i referencjami nadsyłać do Instytutu Filmowego Kilińskiego 210. (P. 175)

## Niesprawiedliwość



(rys. z pisma ang. „Daily Mail”)

By zakończyć  
Cykl sportowy  
Oto mecz jest  
Futbolowy

Patrzy długo  
Jeden widz już.  
Jest zdziwiony  
(Bo nowicjusz).

I sąsiada  
Pyta: „Czemu  
Czterech gra  
Przeciw jednemu?”

POTRZEBNY czeladnik krawiecki natychmiast, Andrzeja 31 m. 2. Z. Kaczorowski. (531)

POTRZEBNA pracownica domowa na stałe. Wiadomość ul. Południowa Nr 24 m. 12, III p. od godz. 16 po południu. (707 p)

POMOCNICA domowa, umiejąca dobrze gotować natychmiast potrzebna. Wiadomość: Piekarnia Kilińskiego, Główna 2. (524)

WYKWALIFIKOWANA osoba do 8-miesięcznego dziecka potrzebna natychmiast. Wodna 22, m. 5 tel. 176-52, godz. 16-18. (687 p)

ZDOLNY ślusarz - tokarz potrzebny. praca stała. Wynagrodzenie 50-80 zł, godzina. ślusarnia, Wschodnia 66. (699 p)

POTRZEBNA zdrowa czysta parna do dziecka 5-miesięcznego. Zawadzka 34 m. 8. (699 p)

PRACOWNICA domowa z gotową niem potrzebna zaraz. Warunki dobre, Kilińskiego 114 m. 1. (691 p)

### Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 297-13. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DEIŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Niekrogi zł. 15. — za milimetr szpalty. Drobne zł. 10. — za wyraz (najmniej 100. — 20). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Oficyna w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, świrki 2.

SZWACZKA na Overlock potrzebna. Nawrot 7 m. 14. (P. 179)

MAGISTRA lub magistry farmacji na kierownicze stanowisko poszukuje laboratorium. Praca płatna pełną stawką, zajęcia może być uważane jako dodatkowe. Oferty z krótkim życiorysem i odpisem dyplomu sub „Laboratorium”. (723 p)

### POSZUKIWANIE PRACY

KSIEGOWY przyjmie prace na godzinny. Wiadomość Ogrodowa 22 kancelaria parafialna. (639 p)

SZOFEK mechanik poszukuje pracy. Wiadomość Wyspiańskiego 33a. (680 p)

JAKO zdobywca klientów, rynku zbytu — Łódź, polecam się. Oferty pod „Mrówka”. (669 p)

UWAGA! — Fabryki — Hurtownia. Pracowity agent zbytu prosí o oferty na „Łódź”. (668 p)

TECHNIK radio - konstruktor poszukuje stałej posady. Oferty do administracji „E. C. H.” (692 p)

### ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Władysław Buda, Daszyńskiego 55. (515)

SKRADZONO kartę rejestracyjną RKU — Łask Nr 3685 na nazwisko Jan Bujnowicz, zam. Piotrków Tryb. Leonarda 10. (690 p)

SKRADZONO dnia 25. I. 47 r. legitymację Spółdzielni Spożywców Nr 257, dowód osobisty Nr 19794 i legitymację Rodziny Wojskowej Nr 165 na nazwisko Janina Strzelecka, zam. Łódź, Żeromskiego 23/11, które unieważniam. (685 p)

ZGUBIONO kartę rej. RKU — Opoczno na nazwisko Władysław Nurczyński. (K. 142)

UNIEWAŻNIAM dowód, legitymację tramwajową (złota) na nazwisko Leokadia Nawrotek, Ogrodowa 28/12, oraz legitymację Filmu Polskiego i dyplom fabryczny. (522)

DNIA 3. I. przy P. K. S. na Wigrzy zgubiono portfel z dokumentami: legitymacja Związku Muzyków, dwa zaświadczenia rosyjskie na posiadania ziemię za Bugiem i t. d. na nazwisko Kazimierz Wróblewski. Uczciwy znalazca zechce zwrócić dokumenty pod adresem Pomorska 41a, m. 24. (528)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (złota) na naz. Janina Wysocka, zamieszkała Bednarska 7. (682 p)

### LOKALE

POKOJU umebłowanego w śródmieściu poszukuje samotna pani, właścicielka szwalni. — Łaskawe zgłoszenia: Telefon 152-26. (A)

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią z wygodami wszelkie koszty zwróć. Pośrednicy pożądaní. Tel. 125-80. (572 p)

LOKAL na tkalnie mechaniczną poszukiwany. Pośrednictwo wynagrodz. Oferty sub „150000” administracja. (646 p)

POSZUKUJE dwa lub trzy pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Koszty remontu zwróć. Zgłoszenia pod tel. 123-90. (503)

DUŻY wybór domów, will oraz placów w Łodzi i okolicy. Reklama Piotrkowska 46, tel. 173-59. (R. 15)

POSZUKUJE lokalu handlowego 2-4 pokoi. Mogą być sublokatorami. Zgłoszenia: Pawlak, Jaracza 1, tel. 257-32. (517)

SKLEPU poszukuje, okolica Piotrkowskiej między Cegielińska a Andrzejka. — Zgłoszenia: Telefon Nr 109-04. (477)

SKLEPU małego w dobrym punkcie poszukuje. Koszty remontu i urządzenia zwróć. Telefon 158-80 od 17-19. (521)

SAMOTNA pani, na stanowisku poszukuje pokoju umebłowanego, niekrepującego. Cena obojętna, zapłaci za kilka miesięcy z góry. Telefon 159-17, godz. 10-16. (700 p)

POSZUKUJE 2-3 pokoi z wygodami, może być poza miastem, dogodny dojazd tramwajem. Wszelkie koszty zwróć. Tel. 140-47 godz. 9-15. (679 p)

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego dla jednej osoby. Oferty pod „S. K.” (696 p)

5 POKOI z kuchnią i wygodami, Legionów przy Piotrkowskiej — zmienie na 3 pokoje z kuchnią i wygodami — Oferty pod „Legionów”. (693 p)

STUDENTKA szuka pokoju. Of. do administracji H. 14. (683 p)

### NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU i szycia i modelowania nowoczesnym systemem. Antoniny Franke, wycząją kursy przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym, ul. Nawrot 32 m. 3. (584-p)

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki! Dnia 5 i 10 lutego rozpoczną na Kursach Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek nowe grupy początkowe stenografii biurowej. Grupy wyższe, dyktanda. Zapisy Kilińskiego 50. (490)

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości, Informacje Lublin skr. poczt. 105. (K 49)

LEKCJE francuskiego, konwersacja. Aleje 1 Maja 8/16 i p. front. (684 p)

### ROZNE

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuje w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (A. 104)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT wykonuje zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia, Operatora na zabawy, wesela i t. p. zamawiać wcześniej. Narutowicza 4. (Ag. 47)

OSTRZYMY nożyce, cęgi itp. Szlifiernia, Kilińskiego 108. (A. 110)

NIKLOWANIE, mosiądżowanie, miedziowanie, kadmowanie, srebrzenie, cynowanie, cynkowanie wszelkich przedmiotów metalowych dużych i małych. Galwanotechnika. Kraków, Straszewskiego 2, tel. 565-03. (kr. 128)

ARTYSTYCZNE ceruje wszelką garderobę, Dr S. Więckowski 6 (Śródmiejska), front, i p., m. 5. (A. 115)

STEMPLE kauczukowe wykonują „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerzolimskie 27, Prowincje Informacyjny listownie. (K. 2058)

ZAWIADAMIAM! Sz. F. Hurtowników, iż przedsiębiorstwo Firmy „ROBOT” zostało przeniesione na Piotrkowska 31, tel. 216-57 Leon Roźniecki. (P. 81)

DNIA 1 lutego rb. o godz. 10-ej, rano nieznaní sprawcy skradli z placu przy ul. Krótkiej 17 (Bałuty) dno kotłowe o średn. 2,5 m. pultrowane z odwinietym borem, grub. blachy 15 mm i wywieźli samochodem w niewiadomym kierunku. Kto by wiedział o miejscu gdzie zostało przechowane i przychytny się do odnalezienia takowego, proszony jest o skomunikowanie się z właścicielem firmy L. Kotlicki, Łódź, Krótka 17 osobście lub telefonicznie 114-87 i 138-03 za wysokim wynagrodzeniem.

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu — Zakład Fotograficzny, Południowa 3. (A. 105)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKSTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (525-p)

STROJENIA — reperacje fortepianów i pianin uskutecznia fabryczny — fachowo doświadczony korektor - stroiciel. Kilińskiego 93 m. 19. (708 p)

„EWA” wytwórnia trykotów Sienkiewicza 25, przyjmuje do szycia hurtem, detalnie. Ceny niskie. (526)

OGŁOSZENIE OSTATNIE „Likwidatory Spółki pod Firmą” Spółka Włókiennicza, Spółka z o. o. w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr 2 zawiadamiają o otwarciu likwidacji i wzywają wierzycieli powyższej Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.”

W. Nawara, S. Glinicki (pd.)